Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 24 marca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 82

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 23. 3. (PAT.) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym nowo mianowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Szwajcarii p. Henri Martin'a.

Następnie p. Premier przyjął delegację organizacji b. Żołnierzy Polskich na Wschodzie w osobach płk. Węckiego, płk. Beliny-Prażmowskiego, płk. Pytla i mjr. Stebłowskiego.

Z kolei p. Premier przyjął prezesa Stowarzyszenia Kupców Polskich p. Henryka Bruna.

Katastrofalna klęska wojsk rządowych

Salamanka. 23. 3. (PAT). Po zaciętej walce wojska gen. Franco dokonały ponownego przerwania frontu wojsk rządowych, zajmując m. Val de Algorfa (na szosie Alcaniz Gandeza). Straty wojsk rządowych wynoszą około 2000 żołnierzy. W ręce wojsk gen. Franco wpadło około 300 karabinów maszynowych. Zdobyte stanowiska były główną linią umocnień, broniącą dostępu do Katalonii.

Minister J. Beck przed mikrofonem

Warszawa, 23. 3. (PAT.) Przemówienie ministra spraw zagranicznych Becka w dniu 23 b. m. będzie transmitowane z Senatu na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia o godzinie 11-ej.

Przemówienie to będzie powtórzone przez Polskie Radio z taśmy Stilla o godzinie 20 min. 20.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych

Warszawa, 23. 3. (PAT). Ze względu na konieczność rozwoju ruchu budowlanego w najbliższym sezonie budowlanym p. minister spraw wewnętrznych zarządził, aby sprawy pozwoleń na budowę były załatwiane bez jakiejkolwiek zwłoki i zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz by prośby o pozwolenia na budowę, które wpłynęły do władz, albo wpłyną w czasie najbliższym były rozpatrywane przed rozpoczęciem sezonu budowlanego i w żadnym razie nie później jak do dnia 31 marca b. r.

Wykrętne enuncjacje Czechów
o sytuacji polskiej mniejszości narodowej
Anglia nie gwarantuje niepodległości Czechosłowacji

Praga, 23. 3. (PAT.) Ostatnio w prasie pojawił się szereg inspirowanych najwyraźniej wzmianek i artykułów, usiłujących twierdzić, że ludność polska w Czechosłowacji jest najzupełniej zadowolona ze swego losu. Dzienniki czeskie nadmieniają, iż w rzeczywistości ludność ta nie solidaryzuje się z żądaniami polskiego komitetu porozumiewawczego.

Akcja ta ma prawdopodobnie na celu przygotowanie gruntu dla wysunięcia silnie zredukowanych pozycji pod adresem mniejszości polskiej co do załatwienia jej postulatów.

Praga, 23. 3. (PAT.) Wiadomości z Londynu o wzroście tendencji izolacjonistycznych, wywołały przygnębiające wrażenie w Czechosłowacji. — Dzienniki paryskie, donoszą w depeszach z Londynu, iż

trudno jest obecnie oczekiwać jakiegokolwiek rozszerzenia zobowiązań Anglii.

Sytuacja pogarsza wpływ dominiów przeciwstawiających się angażowaniu polityki angielskiej w dziedzinie gwarancji dla Czechosłowacji.

„Polední Listy" zaznaczają, iż największy nawet optymista nie może w ostatnim przemówieniu Chamberlaina dopatrzeć się najmniejszego choćby zaangażowania się Anglii w obronie Czechosłowacji.

Jedynie niektóre dzienniki lewicowe usiłują z mowy Chamberlaina wyprowadzić wniosek, że istnieje jakaś forma zaangażowania się polityki angielskiej w obronie interesów czeskich.

Czy sumy z budżetu wojskowego w Francji
zużyto na cele wojny hiszpańskiej

Paryż, 23. 3. (PAT). Dziś Izba deputowanych przystąpiła do dyskusji nad projektem ustawy o organizacji narodu na wypadek wojny.

Przed debatą dep. Desinard zgłosił interpelację, domagając się zapewnień, że zapasy mobilizacyjne nie zostały zużytkowane na inne cele, aniżeli zaopatrzenie armii francuskiej (aluzja do wydarzeń hiszpańskich). Na wniosek min. obrony Daladier interpelację odrzucono 379 głosami przeciwko 155.

Przewodniczący komisji wojskowej dep. Midlet oświadczył, że min. Daladier udzielił komisji zapewnień, iż zapasy mobilizacyjne są nietknięte. Mówca zakomunikował, że

projekt ustawy ma na celu organizację narodu do „wojny totalnej".

Komisja wojskowa wniosła poprawkę, mającą na celu udaremnienie wszelkich zysków wojennych, poza odszkodowaniami za rekwizycję i wynagrodzeniami za wynalazki. Po porównaniu pogotowia mobilizacyjnego w Niemczech i we Francji mówca wezwał do przyjęcia projektu ustawy bez długiej dyskusji.

Dep. Montegny (lewica demokratyczna) oświadczył, iż min. Daladier i szef sztabu głównego cieszą się powszechnym zaufaniem.

Mówca bardzo ostro wystąpił przeciwko ewentualnemu wejściu komunistów do rządu, zapytując

czy komuniści zdradzą swą partię, dochowując tajemnicy państwowej i wojskowej".

Następnie dep. Montegny zdecydowanie potępił wtrącanie się **związków zawodowych do polityki zagranicznych.** Dep. Marin zażądał wyjaśnień w **sprawie polityki zagranicznej**, na wniosek **min.** Daladier wniosek ten odrzucono 398 głosami przeciwko 180.

Filia banku Rzeszy w Wiedniu

Wiedeń, 23. 3. (PAT) Dyrekcja Banku Rzeszy powołała do życia w budynku Banku austriackiego w Wiedniu zastępstwo Banku Rzeszy pod nazwą Bank Rzeszy — placówka Wiedeń i mianowała już dyrektorów sprawujących urząd w imieniu Banku Rzeszy.

Spodziewają się, że do 1 maja szyling zostanie wycofany z obiegu.

Nowy program nauki religii w szkołach średnich

Warszawa, 23. 3. (PAT) Z miarodajnych kół dowiadujemy się, że w porozumieniu z władzami kościelnymi Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustalilo tekst nowych programów nauki religii rzymsko-katolickiej w liceum ogólno-kształcącym i liceum pedagogicznym.

Programy te będą w najbliższym czasie ogłoszone i stopniowo wprowadzane do szkół od przyszłego roku szkolnego. W związku z powyższym opracowane będą nowe podręczniki do nauki religii

Delegacja faszystów włoskich u cesarza japońskiego

Tokio, 23. 3. (PAT) Wczoraj w południe delegacja włoskiej partii faszystowskiej z Markizem Paulucci na czele, została przyjęta na audiencji przez cesarza.

Konferencja kolejowa polsko-litewska

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — l. r.). W najbliższych dniach odbędzie się konferencja przedstawicieli kolei polskich i litewskich w celu omówienia spraw dotyczących otwarcia ruchu kolejowego sąsiedzkiego polsko - litewskiego pomiędzy stacjami Zawiasy, Vievis i Trakiszki, Sestokai.

Demokratyczna herbatka u prof. Bartla

Jak wiadomo, we Lwowie powstał swego czasu klub demokratyczny, który zgrupował rozmaite osobistości, znane z bardzo mętnych przekonań politycznych i społecznych. Na czele tego zespołu stoi adw. Stanisław Olszewski znany z niezbyt sympatycznych wystąpień na terenie organizacji adwokatów.

* * *

W ubiegłą niedzielę lwowscy demokraci urządzili we Lwowie odczyt profesora Michulowicza z Warszawy, — sztandarowego demokraty polskiego. Odczyt odbył się w sali kina Apollo i zgromadził demokratów rozmaitych narodowości, zamieszkujących nasze miasto. O czym tam gadano, to mniejsza o to. Natomiast bardzo interesującym było to, co nastąpiło po odczycie.

Podobno u prof. Bartla odbyła się demokratyczna herbatka, na którą przybyli aranżerowie odczytu wraz z prelegentem oraz wypuszczony przed kilku dniami z więzienia znany z demagogicznych wystąpień w czasie strajku rolnego wśród osadników polskich w powiecie buczackim mecenas Tabisz.

Memoriał Polaków brazylijskich w obronie języka ojczystego

Rio de Janeiro, 23. 3. (PAT) W stanie Parana zawiązany został komitet obywatelski spośród Brazylian polskiego pochodzenia i osadników polskich, reprezentujący ich stanowisko wobec niedawnych zarządzeń władz stanowych w Paranie, dotyczących szkolnictwa prywatnego.

Zarządzenia te godzące również w polskie szkolnictwo prywatne, wywołały wśród osadników polskich żywą reakcję.

Interwentorowi stanu Parana p. Manoelowi Ribasowi złożony został przez komitet obywatelski obszerny memoriał w tej sprawie, odznaczający się pełnym godności tonem i silnymi argumentami.

Na wstępie memoriału zapewniono interwentora o głębokiej wdzięczności osadników polskich dla przybranej swej ojczyzny Brazylii, za stworzenie im możliwości dojścia do dobrobytu i okazania gościnności oraz o poszanowanie i posłuszeństwo dla praw brazylijskich.

Przechodząc do historii i roli osadnictwa polskiego w Brazylii — wspomina memoriał, że pierwsza fala polskich emigrantów, która przybyła w r. 1870, rezultatami swej znojnej i wytrwałej pracy przyczyniła się do dzisiejszego bogactwa i wielkości stanu Parana.

Sto trzydzieści szkół prywatnych utrzymywanych przez polskich osadników stanu Parana świadczy o dodatniej inicjatywie obywatelskiej, zwłaszcza w miejscowościach pozbawionych szkół rządowych.

Wobec oficjalnej statystyki, która wykazuje, że jedynie 26 proc. dzieci w wieku szkolnym może w stanie Parańskim korzystać z dobroczynnego wpływu szkoły — inicjatywa prywatna niezaprzeczalnie zasługuje na uznanie i winna mieć tak moralne jak materialne poparcie władz rządowych.

W końcu memoriału zwraca się komitet obywatelski z prośbą do interwentora o przywrócenie poprzedniego stanu nauczania w szkołach prywatnych, przewidującego kontrolę nad wykonaniem oficjalnego programu, oraz zapewnia, że składając ten memoriał kierował się pragnieniem służenia Brazylii.

FAŁSZYWE BILETY W KINOTEATRZE „RIALTO"

(a) W związku z pojawieniem się fałszywych biletów wstępu do tego kinoteatru, przytrzymany został wczoraj niejaki Jan Chmura (ul. Żółkiewska 44), u którego znaleziono zapas tych biletów.

Po zjeździe delegatów T. N. S. W.

(a. p.). W ubiegłą niedzielę i poniedziałek obradował w Krakowie w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego walny Zjazd delegatów Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich. Na zjazd ten przybyło ponad 200 delegatów z całego Państwa. W czasie dwudniowych obrad poruszono szereg zagadnień, które bezsprzecznie zasługują na uwagę całego społeczeństwa.

Prezes T. N. S. W. prof. dr Tatarkiewicz w przemówieniu swym oświadczył: „Sprawy ogółu nauczycielstwa polskiego przedstawiają się tak fatalnie, że istnieje konieczność podniesienia alarmu".

Dr Tatarkiewicz stwierdził, że praca nauczyciela polskiego jest ciężka, a warunki wśród jakich się żyje są nad miarę złe.

Prof. U. J. dr R. Dyboski w swoim referacie przedstawił zebranym, że gdy organizacja szkolnictwa w pierwszych latach Niepodległości dała wyniki skromne, ale dobre, to dziś skutkiem eksperymentów i licznych reform, które nie wytrzymały próby życia, poziom nauczania i stan oświaty gwałtownie się obniżył. Referent stwierdził, że najlepszym środkiem wychowania narodowego i państwowego jest tradycja, a przez wychowanie przebijać musi krzewienie idei obronności Państwa, oraz przywiązanie do zasad etyki chrześcijańskiej.

W obradach również poruszono sprawę uposażenia nauczycieli: prof. Skoczylas w zakończeniu referatu o uposażeniach postawił wniosek domagając się podwyżki płac nauczycieli, zmniejszenia godzin nauczania dla starszych nauczycieli, oraz zniesienia biur personalnych we wszystkich instytucjach władz szkolnych.

Cenne dzieło sztuki odnaleziono po niezwykłych perypetiach

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — l. r.). W styczniu b. r. prasa doniosła o tajemniczym zaginięciu arcydzieła sztuki mistrza ś. p. Chełmońskiego „Dojeżdżacz".

Dzieło przedstawiające łowy z chartami, oceniane jest na 40 tysięcy złotych.

Obywatelka ziemska Zofia Austowa, córka zmarłego mistrza Chełmońskiego, oddała przed dwoma laty obraz do sprzedania swemu znajomemu Stanisławowi Harasimowiczowi, który oświadczył jej, że **ma nabywcę w osobie bogatego Anglika Kennela.**

Austowa wręczyła obraz nieuczciwemu pośrednikowi, który od tej chwili zaczął jej unikać, a na zapytania w sprawie losów obrazu odpowiadał wykrętnie. Wreszcie Harasimowicz zginął bez śladu. Wtedy Austowa zawiadomiła policję.

Od tej pory policja śledcza rozpoczęła energiczne dochodzenia. — Do wszystkich właścicieli sklepów dzieł sztuki i antykwariuszy rozesłano odpowiednie zawiadomienia.

Jak bardzo Austowa zaufała Harasimowiczowi, świadczy fakt, że **wręczyła oszustowi kwotę pieniężną w sumie 800 zł., poza tym wziął on kilka małych obrazów pendzla tego mistrza wartości 300 zł.**

Po trzech miesiącach poszukiwań, udało się natrafić na ślad zaginionego „Dojeżdżacza".

Harasimowicz zastawił obraz w **lombardzie za 1.200 zł.**

Następnie Harasimowicz zgłosił się do właścicielki magazynu zegarmistrzowsko - jubilerskiego Chany Skórki, która nie znała się na dziełach sztuki i **wskazała Harasimowiczowi pośrednika w osobie Lejby Muroczuka.**

Ten ostatni skomunikował się z niejakim Kleinem, antykwariuszem, który nabył kwit lombardowy i wykupił „Dojeżdżacza". Antykwariusz wystawił arcydzieło w swym sklepie i po pewnym czasie znalazł nabywcę, który zapłacił za obraz 3 tysiące złotych.

Policja stołeczna w porozumieniu z górnośląską, odnalazła nabywcę „Dojeżdżacza", którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy.

Obraz obłożono sekwestrem do czasu rozstrzygnięcia sporu. W związku z powyższą sprawą, przesłuchani byli w urzędzie śled. wszyscy współdziałający w tej transakcji, łącznie z Harasimowiczem, który pozostaje pod dozorem policji.

Zatwierdzenie układu zbiorowego w dziennikarstwie

Warszawa, 23. 3. (PAT.) **P. minister** opieki społecznej **Marian Kościałkowski** nadał w dniu 20 b. m. **układowi** zbiorowemu pracy **w zawodzie dziennikarskim, zawartemu między Związkiem wydawców dzienników i czasopism a Związkiem Dziennikarzy R. P.** moc powszechnie **obowiązującą dla** wszystkich wydawnictw **o typie dziennika na całym obszarze Rzplitej.**

Wyrok śmierci na cynicznego zbrodniarza

Lublin, 23. 3. (PAT) **Przed sądem** okręgowym **w Lublinie odbyła się** wczoraj rozprawa **przeciwko Władysławowi Knajdrowskiemu oraz** przyjaciółce jego **Stanisławie Gąsiorowskiej** za zamordowanie **w bestialski sposób córki Gąsiorowskiej Leokadii. Sąd skazał Knajdrowskiego** na 5 lat więzienia **za czerpanie zysków z nierządu, na 5 lat więzienia za znęcanie się nad Gąsiorowską i na karę śmierci za morderstwo, zaś** Stanisławę Gąsiorowską **za te same przestępstwa na dożywotnie więzienie.**

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

Tajemnicze porzucenie samochodu na szosie

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — l. r.). Prasa doniosła wczoraj o znalezieniu przez policję opuszczonego samochodu osobowego marki **„Oppel" na szosie sosnowieckiej pod Szobieńcami. W bocznym schowku karoserii, znaleziono książkę jazdy na nazwisko Władysława Szymańskiego, oraz prawo jazdy na nazwisko rotm. Budzianowskiego.**

Dochodzenia ustaliły, że Budzianowski swego czasu był przeniesiony z Warszawy do Torunia, następnie był awansowany na majora i przed półtora rokiem zmarł.

Dochodzenia dalsze stwierdziły, że ś. p. Budzianowski był szwagrem Władysława Szymańskiego, który zajmował mieszkanie przy ul. Nowy Świat w Warszawie, gdzie mieści się firma „Technolabor", której Szymański jest dyrektorem. W Warszawie mieszka jego żona, Szymański zaś, który stale jest w rozjazdach, wynajmował mieszkanie w Katowicach, gdzie trzymał wspomniany samochód, oraz zatrudniał kierowcę.

W ub. czwartek z Warszawy wyjechała Danuta Szymańska do Katowic, **by spotkać się z mężem. — W piątek przyszedł list, w którym Szymański prosi, by żona pojechała do niego, w** sobotę przyszedł list z Katowic, w którym Szymańska pisze, że przyjedzie za kilka dni.

Policja prowadzi obecnie energiczne dochodzenia, celem wyświetlenia w jakich okolicznościach został porzucony samochód.

Magiel zmiażdżył głowę nieostrożnej kobiecie

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj w maglu elektrycznym przy ul. Targowej miał miejsce tragiczny wypadek. Do magla przyszła niejaka Maria Burdo, praczka, która po zawinięciu bielizny na wałek, puściła magiel w ruch.

Wpewnej chwili, aby poprawić bieliznę na wałku, wsunęła głowę między uruchomiony magiel a słupek, stanowiący ochronną barierę magla.

Ciężar magla przycisnął głowę nieszczęśliwej kobiety do słupka i zmiażdżył ją zupełnie.

Znajdujące się w maglu kobiety wszczęły alarm i wstrzymały magiel. Było już jednak zapóźno, Burdo poniosła śmierć na miejscu.

Panikę wywołał półnagi pijak

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł. — l. r.). Na rogu ul. Zielnej i Świętokrzyskiej, jakiś pijany osobnik porwał na sobie ubranie i bieliznę i ubrany tylko w kołnierzyk i pantofle zaczął biegać po ulicy, wywołując zgorszenie i popłoch. Gdy zjawił się policjant, osobnik ów usiłował zbiec.

Za sprawcą zgorszenia, który uciekał przed policjantem, puściła się w pogoń publiczność, która go ujęła. Jak się okazało, jest to znany alkoholik niejaki Dublicki.

Aresztowanie zamachowców

Jerozolima, 23. 3. (PAT) Aresztowano 4 członków rodu Abdin pod zarzutem dokonania zamachu na szeika Juni Husseini, który został onegdaj ciężko ranny w starej dzielnicy Jerozolimy.

Aresztowano również pod zarzutem działalności terorystycznej Kadi'ego (sędziego muzumańskiego) w Haifie oraz administratora sądu muzułmańskiego.

Lwów, dnia 22 marca 1938 r.

POLSKA I LITWA

Pogodzenie Orła z Pogonią — to zdarzenie donioślejsze dla nas niż proste uregulowanie sąsiedzkich stosunków z krajem, znajdującym się za naszą północno-wschodnią granicą. Donieślejsze nie z punktu widzenia interesów materialnych państwa, bowiem szerszy krąg zagadnień patronował nam przy zawieraniu paktów nieagresji z Sowietami, a potem z Niemcami, lub przy zawieraniu sojuszu z Rumunią. Ale donioślejsze z perspektywy historii Polski i jej interesów duchowych. Marzenia, dążenia i czyny z czasów wiekowej niewoli, były zawsze zwrócone ku połączonym herbom Polski i Litwy. Ten to związek był niejako symbolem najświetniejszego rozkwitu Rzeczypospolitej, a jego znak widomy, pomnik Unii w Lublinie, stanowił przez długie lata rozpaczy i klęski miejsce pielgrzymek wszystkiego co nie było zobojętnieniem i rezygnacją.

Dzisiaj „naród litewski chce mieć swoje państwo — oświadczył minister Beck. Jest to jego prawo i ja to prawo — mówię w imieniu rządu polskiego — szanuję". Nie znaczy to przecież, by dwa bratnie, tak długo i tak owocnie złączone narody, miały pozostawać ze sobą stale na stopie wojennej. W dążeniu do zmazania na zawsze wszystkiego, co narzucili zaborcy, trzeba było i to ostatnie smutne dziedzictwo, wmówionej w Litwinów nienawiści do Polski, złamać i odrzucić.

Taka była myśl Marszałka Piłsudskiego, takie właśnie znaczenie mają wydarzenia ostatnich dni.

Siłę narzuconej nienawiści najlepiej ilustruje historia ostatnich lat dwudziestu, gdy mimo zawsze przyjaźnie wyciągniętej ręki polskiej, mimo żywego uczucia całej Rzeczpospolitej, rozkwitającego najpiękniej w osobie Jej Wielkiego Oswobodziciela — Józefa Piłsudskiego, Litwini zacięli się w wrogim uporze, wbrew interesom własnym i wbrew uchwałom międzynarodowym, które zobowiązali się szanować.

Sprawa granicy polsko-litewskiej, rozstrzygnięta decyzją Rady Ambasadorów z dnia 15 marca 1923 roku, o którą Litwa dopominała się wielokrotnie, powinna była już chyba ostatecznie przejść do rzędu kwestii załatwionych. Jednak rząd kowieński nie tylko jej nie uszanował, ale nie uszanował także zobowiązań powziętych w Genewie, gdy Józef Piłsudski w 1927 roku rzucił otwarte pytanie: „Pokój, czy wojna?" a premier Waldemaras odpowiedział: „Pokój".

Ciągłe szykanowanie Polaków, zamykanie szkół i organizacji polskich, napastliwe artykuły prasowe, wroga akcja na terenie międzynarodowym, wreszcie prowokowanie zajść granicznych — oto smutny bilans lat ostatnich.

Kierownicy polityki litewskiej, odgradzając w zacietrzewieniu swój kraj od wszystkiego co polskie, w całej swojej działalności szukali jedynie tego, co mogło by jeszcze pogłębić istniejący konflikt. Po długim okresie flirtów z Niemcami, gdy w styczniu 1934 r. nastąpiło odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich, Litwa natychmiast zmieniła front i gorączkowo zaczęła szukać nowych związków. Usiłowania te przejawiały się w zabiegach o tak zwany „pakt wschodni" i w łączeniu się z Sowietami. Wbrew swym realnym interesom, wbrew wszelkiej zdrowej myśli politycznej, nienawiść do Polski była jedynym postulatem kowieńskich działaczy.

Wszystko to należy dziś do przeszłości. Zdecydowane wystąpienie rządu polskiego poparte jednomyślnym stanowiskiem całego społeczeństwa, które przy tej okazji wykazało jedność serc bijących jednakim rytmem, postawiło problem polsko-litewski na płaszczyźnie zgodnej z dziejową tradycją obu narodów, na płaszczyźnie rzetelnej współpracy sąsiedzkiej.

Uczucia całej ludności naszego kraju, wola jego kierowników, interes obu państw — są rękojmią przyszłości.

———

DOROBEK POLSKI NA MORZU

Jakim doniosłym czynnikiem dla mocarstwowej potęgi Polski jest morze, winien dokładnie być uświadomiony każdy obywatel Polski. Jest to sprawa zawsze żywa, zawsze aktualna, zawsze droga każdemu sercu polskiemu. Jest to najcenniejszy klejnot państwowy, na straży którego stać powinien niewzruszenie cały naród. Z niesłabnącą uwagą słuchałem znakomicie ujętego, zwięzłego i wyczerpującego odczytu, który wygłosił w Towarzystwie Ekonomicznym we Lwowie p. Dyrektor Departamentu Morskiego Możdżeński.

Prelegent na wstępie zaznaczył, że Polska w 1920 r. nie miała portów i nie miała ani jednego statku. Port gdański był jedynym portem, ale zdolność jego przeładunkowa była niewielka, natomiast miał nowoczesną stocznię Schichausche Werft. Głównymi portami wschodnimi Rzeszy Niemieckiej były wówczas Szczecin i Królewiec. Z ukonstytuowaniem w Wolnym Mieście Gdańsku Rady portu, port został przebudowany, dzięki czemu obroty portu powiększyły się z 2,5 milj. zł. do 8,5 milj. zł. Wzrost ten znalazł wyraz w zwiększeniu eksportu polskiego do 3 milj. t. węgla, 1750 milj. ton drzewa i 750 tys. ton zboża. Zwiększający się handel zagraniczny Polski wysunął na czoło zagadnień państwowych budowę portu w Gdyni, która została rozpoczęta w 1921 r. Przez 5 lat prace koło budowy portu w Gdyni szły w powolnym tempie, dopiero w 1926 r. ówczesny Minister Handlu Kwiatkowski zajął się gorliwie rozbudową portu. Koszta budowy były niskie dzięki temu, że gros robót zostało wykonanych w okresie dekoniunktury. Obroty Gdyni w dobie obecnej są wymownym świadectwem celowości budowy tego portu polskiego, który jest dziś pierwszym portem na Bałtyku i posiada najbardziej nowoczesne urządzenia. Nad wodami Bałtyku stoją dziś potężne gmachy jak 40 magazynów dla owoców, bawełny, elewator zbożowy, łuszczarnia ryżu i kawy, dogrzewalnia bananów, największa polska olejarnia, dworzec morski i inne. Nowoczesny port gdyński posiada szereg basenów oddzielających jedno molo od drugiego, molo rybackie, molo pasażerskie, molo węglowe, molo drzewne, molo złomu i t. d.

Rozwój obrotów zawdzięczają Gdynia i Gdańsk polityce celnej i taryfowej. Polityka taryfowa spowodowała, że koleje polskie przewiozły do Gdańska i Gdyni w 1937 r. towary obce z Rumunii, Czechosłowacji i innych krajów w ilości 1 milj. ton. Dziś oba porty są prawie wyzyskane, gdyż zdolność przeładunkowa Gdyni wynosi 10 milj. t., Gdańska 8 milj. t. Stosunek obu portów oparty jest na pewnej specjalizacji.

Port gdański ma charakter portu rzecznego i przeładowywane są w nim artykuły towarów masowych, cukier, masło, drzewo, port gdyński służy przeważnie do przeładunku towarów drobnicowych.

Oddalenie naszych portów od centrów gospodarczych wymaga dobrej komunikacji i czyni aktualnym zagadnienie budowy kanałów, a w szczególności kanału Wisła—Warta.

Żegluga morska rozwijała się w szybkim tempie i dziś Gdynia posiada 50 linij żeglugowych, a wśród nich 15 polskich, Gdańsk zaś 40 linij.

Rząd w trosce o rozwój linij żeglugowych, życzliwie traktuje wszystkich armatorów, ale zdaniem p. Możdżeńskiego inicjatywa prywatna często zawodzi i wskutek tego Rząd sam stworzył Towarzystwo „Żegluga Polska" poza tym istnieją dzić poważne Towarzystwa prywatne, jak Robur, Polsko-Brytyjskie, Gdynia—Ameryka.

Polska nabywała tonaż handlowy lub przejmowała tonaż od towarzystw zagranicznych. Obecnie buduje się 45 tys. ton. W 1930 r. Polska miała tylko 37 statków, w 1937 r. — 96 statków, obecnie buduje się 16 nowych statków i plan rozbudowy floty handlowej przewidział budowę własnej stoczni, która została powierzona Wspólnocie interesów. Firma ta buduje jednocześnie jeden statek na 1250 ton.

Sam koszt remontu statków polskich wynosi 2 milj. zł.

Ożywienie handlu zamorskiego w Gdyni spowodowało utworzenie strefy wolnocłowej, organizację instytucji arbitrażu dla skór surowych, oraz bawełnianego, jedynie zagadnienie fob i cif nie zostało jeszcze praktycznie rozwiązane.

Zaznaczyć należy także rozwój bankowości. Oprócz Oddziału B. G. K. i Banku Polskiego w Gdyni powstał British Polish Bank w Gdańsku. Ważną przeszkodą dla rozwoju handlu morskiego był brak fachowców, a przede wszystkim marynarzy doświadczonych, ale zastępy ich rosną z każdym dniem, jak również i inżynierów specjalistów, którzy są wysyłani na studia i praktyki zagraniczne.

Znamiennym jest rozwój rybołówstwa. I tu jest postęp ogromny. Dawny port rybacki na Helu został rozbudowany i powstały dwa nowe w Gdyni i Jastarni, rybacy zostali zaopatrzeni w kutry morskie, lugry i trawlery i dziś rybacy nasi łowią ryby nie tylko u naszych brzegów, ale koło Bornholmu w Kathegacie i aż na Atlantyku. Ostatnio powstanie nowy port w wielkiej wsi Hallerowo.

Spowodowało to, poczynając od 1930 r. silny wzrost połowu ryb, głównie śledzi, flądrer i szprotów i w 1936 r. Polska zjadała już 30% ryb polskiego połowu i produkcja wynosiła 10 milj. puszek, w 1937 r. chwilowo połów się obniżył z powodu małej ilości szprotów w b. r.

Z nowych inwestycji projektowanych na wybrzeżu jest kanał, przecinający Helski półwysep i kanał łączący Gdynię z Redą, co jeszcze skróci drogę morską rybakom.

Najważniejszym sukcesem są wyniki gospodarcze. Porty zapewniły ekspansję handlową, a szczególnie ułatwiły wywóz węgla. W 1926 r. zapłaciliśmy portom i kolejom niemieckim 80 milj. zł. Obecnie transport węgla kosztuje 5.50 zł., a w 1926 r. — 30 zł. od tony. Co kosztuje przewóz przez obce terytorium, świadczy przykład, że przy eksporcie węgla do Wiednia płacimy czechosłowackim kolejom 12 zł. od tony. Rozszerzenie bandery polskiej jest ważnym środkiem dla pomyślnego kształtowania się naszego bilansu handlowego i płatniczego. Przez 10 lat importowaliśmy ryby morskie za 408 milj. zł., a w jednym tylko 1936/37 zaoszczędziliśmy dzięki naszej flocie rybackiej 36 milj. zł.

Dzięki własnym portom Polska zaoszczędziła w latach 1922—37 około 2,8 miliardów złotych. Winniśmy sobie jednak uprzytomnić, że pomimo powiększenia naszego tonażu handlowego w 1938 r. do 142 tys. ton nasza flota handlowa obsługuje dotychczas tylko 10% obrotu morskiego naszego z zagranicą i obce bandery jeszcze w 1936 r. zarobiły na Polsce 150 milj. zł. i dlatego dalsza rozbudowa naszej floty handlowej jest palącym zagadnieniem.

Odczyt o polskim morzu wzbudził zrozumiałe zainteresowanie wśród słuchaczy, składających się z elity umysłowej Lwowa, przeważnie należącej do starszego pokolenia. Niestety, większa połowa sali świeciła pustkami, co, przypuszczam, u wszystkich obecnych wywołało smutne refleksje.

Polskie morze jest jednym z najważniejszych problemów naszej przyszłości, postępu naszej kultury i rozwoju naszego gospodarstwa narodowego. Zagadnienie to nie może być domeną pracy tylko sterników nawy państwowej, ale pomyślne rozwiązanie jego wymaga zbiorowego wysiłku całego narodu i zainteresowania głębokiego przede wszystkim młodego pokolenia, a nie płytkiego, polegającego jedynie na spędzeniu miłych wywczasów letnich na brzegach Bałtyku.

Na odczyt jednego z najważniejszych kierowników naszej polityki morskiej winny były zlecieć się tłumy młodzieży i ze skupieniem i uwagą wysłuchać źródłowy referat o postępach Polski na morzu.

Czyż nie jest znamienne, że dziś wszystkie niemal państwa rozumieją znaczenie morza dla Polski i dają temu wyraz, a szef sąsiadującej z nami Rzeszy Niemieckiej, kanclerz Hitler w tym samym dniu, kiedy p. Możdżeński mówił we Lwowie o osiągnięciach Polski na morzu wypowiedział w Wiedniu w historycznej chwili Niemiec po raz drugi słowa wyrzeczone w Reichstagu, że Polska musi posiadać wolny dostęp do morza. Ważność tego najżywotniejszego problemu dla Polski zrozumieli nasi sąsiedzi, pamiętajmy i pracujmy nad jego rozwiązaniem, a przedewszystkim niech młode pokolenie stanie do wielkiej pracy przy budowie polskiej morskiej potęgi.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Francja stanie w pełnej gotowości na wypadek grożącej wojny

Paryż, 22. 3. (PAT.) We wtorek **izba deputowanych rozpoczyna wielką** debatę nad ustawą o organizacji narodu na czas wojny, która prawdopodobnie potrwa przez szereg posiedzeń.

Projekt ustawy nakreślony jest w ramach bardzo szerokich. Poza zagadnieniem jednolitego naczelnego dowództwa wojskowego, przewiduje on **powszechną mobilizację ludności, opartą na zasadzie mobilizacji departamentalnej.**

Dalej zawiera postanowienia, mające **zapobiec osiąganiu nadmiernych zysków w czasie wojny przez dostawców wojennych**, przewiduje wszelkie możliwe rekwizycje, centralizację badań naukowych, mogących mieć znaczenie dla celów prowadzenia wojny, oraz zawiera m. in. postanowienie, przewidujące, że

deputowani, którzy nie osiągnęli 40 lat życia, obowiązani będą odbywać służbę wojskową na równi z wszystkimi innymi obywatelami.

Poza tym, referent projektu deput. Richard, ma zamiar postawić wniosek, by dla wykonania tej ustawy, zostało powołane specjalne ministerstwo.

Minister spraw zagranicznych Paul Boncour, uzyskał od Izb, że wyrzekły się przeprowadzenia obecnie wielkiej debaty nad polityką zagraniczną. Minister zgodził się na udzielenie bliższych wyjaśnień co do zamiarów w polityce zagranicznej przed komisjami spraw zagranicznych obu Izb.

W środę minister stanąć ma przed komisją spraw zagranicznych Senatu, następnego zaś dnia przed komisją spraw zagranicznych izby deputowanych.

Poza tym minister musiał dać uroczyste zapewnienie przedstawicielom opozycji obu Izb, że w żadnym wypadku nie postawi ciał ustawodawczych przed faktami dokonanymi, szczególniej jeśli chodzi o politykę w sprawach hiszpańskich.

Uroczysta Akademia ku czci Marszałka Piłsudskiego w Czerniowcach

Czerniowce, 22. 3. (PAT). Dnia 19. marca w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski, odbyło się w Czerniowcach, staraniem tutejszej Polonii, uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli m. in. delegaci wszystkich towarzystw polskich na Bukowinie oraz konsu generalny R. P. w Czerniow cach Uzdowski.

Wieczorem w Domu Polskim odbyła się Akademia, w czasie której przemówił do licznie zebranej Polonii w gorących słowach prezes Związku Stowarzyszeń polskich w Rumunii ks. prałat Łukasiewicz. Mówca nawiązał równocześnie do ważnych wydarzeń politycznych, jakie w chwili obecnej przeżywa Polska i stwierdził że Polacy w Rumunii jak najściślej łączą się uczuciami z Polakami w Polsce. Na zakończenie zebrani wysłuchali przez radio przemówienia Pana Prezydenta R. P.

* * *

(mg) Rodzina Wojskowa urządziła w niedzielę po południu uroczysty wieczór, który był wzruszającym hołdem dzieci, złożonym cieniom zmarłego Marszałka.

W sali Kasyna Oficerskiego przy ul. Jabłonowskich przed żałobnie przybranym popiersiem Józefa Piłsudskiego zgromadziły się dzieci lotników ze Skniłowa, uczęszczające do świetlicy Rodziny Wojskowej.

Cały program wykonany przez dziatwę był wyrazem ogromnego pietyzmu oraz starannej pracy pań: Ontoniewiczowej i Pischingerowej. W sali obecne było grono członkiń R. W. z przewodniczącą p. Bitnerową i zaproszeni goście.

Krótkim przemówieniem zagaiła uroczystość p. Antoniewiczowa, przypominając niezłomną postać Wodza i odczytując wspomnienia kilku spotkań Marszałka z dziećmi. Nastąpiły recytacje i śpiewy dzieci dobrane bardzo umiejętnie, a wykonane z niezwykłym przejęciem i doskonałym opanowaniem pamięciowym przez małych artystów.

Przewinęły się przed słuchaczami obrazy życia leguńskiego w piosenkach żołnierskich. Dorastający harcerze stworzyli zgrany chór z dziewczętami, nawet malutkiemi śpiewaczkami, które niedawno mówić się nauczyły. Wśród wierszy ostatnich lat, w jakich odzwierciedliła się tęsknota za zgasłym Wodzem, najgłębsze wrażenie sprawiła pieśń „To nieprawda, że Ciebie już nie ma!"

Na koniec odśpiewano marsz „Pierwszej Brygady". Rodzina Wojskowa ugościła dzieci podwieczorkiem.

Proces dr. B. Drobnera o działalność komunistyczną

Kraków, 22. 3. (PAT.) Dzisiaj przed sądem przysięgłych w sądzie okręgowym w Krakowie rozpoczął się proces dr Bolesława Drobnera, oskarżonego o działalność komunistyczną. — Trybunałowi przewodniczy s. s. o dr Stępniowski, jako wotanci zasiadają s. s. o. dr Wasilewski, s. s. o. dr Bartynowski. Oskarża prokurator dr Kazimierz Ojrzanowski.

Dr Bolesław Drobner urodzony w roku 1883 w Krakowie, urzędnik prywatny, jest doktorem filozofii, chemikiem.

Akt oskarżenia zarzuca dr Drobnerowi działalność komunistyczną, polegającą na przechowywaniu partyjnych wydawnictw komunistycznych i nielegalnych druków, propagandę publiczną haseł jednolito-frontowych, wygłaszanie odczytów pod tytułem „Co widziałem w Rosji sowieckiej", które to odczyty wygłosił oskarżony w szeregu miastach po powrocie z Rosji sowieckiej, rozpowszechnianie broszur, gloryfikujących ustrój i stosunki w Z. S. R. R., a przedstawiających w świetle ujemnym panujące obecnie stosunki w Polsce, porozumiewanie się z członkami K. P. P. i radykalnymi działaczami jednolito-frontowymi oraz wywoływanie swoimi publicznymi wystąpieniami, nastrojów wrogich dla państwa polskiego oraz jego władz i czynienie przygotowań do wprowadzenia drogą rewolucji w miejsce istniejącego ustroju państwowego dyktatury proletariatu i republiki rad.

Po powrocie z Rosji sowieckiej rozwijał dr Drobner propagandę prosowiecką odczytami. Jakkolwiek publicznie wychwalał dr Drobner ten ustrój, to — jak mówi akt oskarżenia — sam wobec przedstawiciela władz administracyjnych w Krakowie użalał się, że wrażenia, które odniósł w Z. S. R. R. nie były dodatnie. Spodziewał się zastać tam więcej zdobyczy socjalnych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący przystąpił do przesłuchania oskarżonego.

Zapytany przez przewodniczącego oskarżony oświadcza, że do winy się nie przyznaje i przystępuje do składania zeznań, opisując swoją działalność polityczną jako członka P. P. S. na terenie robotniczym oraz udział w międzynarodowych organizacjach robotniczych.

Oskarżony polemizuje z zarzutem, zawartym w akcie oskarżenia, usiłując dowieść, że dochodzenia przeciwko niemu nie zdołały ustalić przynależności jego do Komunistycznej Partii Polski, zaś znaleziony u niego podczas rewizji materiał, nie stanowi jednak, według niego, podstawy do wytoczenia aktu oskarżenia o zbrodnię stanu.

Na tym przewodniczący odroczył rozprawę do jutra do godziny 9-tej rano.

Ostatnie wiadomości sportowe

WALNE ZEBRANIE KLUBU MOTOROWEGO ZW. STRZELECKIEGO

Klub Motorowy Związku Strzeleckiego odbył w dniu 16 bm. swe doroczne walne zgromadzenie, na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes red. Edward Kozłowski; członkowie: mgr. Jurkiewicz, Krasiński, dr Kuhl, Łoś, Łowczyński, mgr. Moszyński, Oleksy. Kapitanem sportowym jest nadal Solowij.

Na kursach przeszkolono teoretycznie około 200 słuchaczy. Wykształcenie warsztatowe i naukę jazdy przeprowadza baon pancerny.

W roku ubiegłym Klub przeprowadził szereg imprez sportowych i turystycznych, w których zawodnicy przebyli z górą 50.000 km.

Obecnie z uwagi na to, że Klub liczy oprócz 50 motocyklistów, przeszło 30 samochodów, utworzono dwie sekcje, celem lepszego przystosowania programu imprez sportowych i turystycznych do właściwości samochodów względnie motocykli. Dokonana praca nad rozwojem sportu motorowego oraz realne zamierzania na rok bieżący pozwalają twierdzić, że Klub Motorowy Związku Strzeleckiego we Lwowie dobrze spełnia swe zadanie.

* * *

Bern, 22. 3. W międzypaństwowym meczu bokserskim Włochy pokonały reprezentację Szwajcarii 11:5. Sensacją meczu była klęska mistrza olimpijskiego i mistrza Europy Włocha Sergo. Został on wypunktowany przez Szwajcara Ettera.

Cieszyn, 22. 3. Znany polski bokser zawodowy Adolf Kantor komunikuje nam, że wyzwał znanego boksera czeskiego, pogromcę Rana, Hrubesa na 12-rundową walkę. Mecz prawdopodobnie odbędzie się w Pradze.

POSZUKIWANIA ZBIEGŁEJ ŻONY

(a) Przed kilku dniami z domu przy ul. Rewakowicza 11, zbiegła w nieznanym kierunku Zofia Grochowska, żona podmajstrzego mularskiego. Wraz z nią znikła i książeczka oszczędnościowa M. K. K. O., opiewająca na 1500 zł.

Plenum Sejmu

Warszawa, 22. 3. (PAT) Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostało na piątek dnia 25 bm. na godz. 10 rano.

Zbrojenia Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 22. 3. (PAT) Izba reprezentantów uchwaliła projekt ustawy o zwiększeniu zbrojeń morskich.

Trzykolorowe kwiaty

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł. — I. r.) W Grenobl we Francji jeden z tamtejszych ogrodników w obecności przedstawicieli władz i uczonych zaprezentował prawdziwy cud hodowli kwiatów, a mianowicie chryzantemę o trzech kolorach.

Kolor niebieski, biały i czerwony nie zlewa się razem, układając się obok siebie. Wyhodowanie tego rodzaju kwiatu trwało kilka lat.

Polskie filmy na Litwie

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł. — I. r.) Bliskie znormalizowanie stosunków polsko-litewskich wywołało duże poruszenie wśród polskich producentów filmowych. Ze względu na to, że język polski rozumiany jest przez znaczny odsetek ludności na Litwie, dźwiękowce polskie liczyć mogą na większy zbyt w tym kraju.

Filmy polskie cieszą się już od dawna na Litwie dużą popularnością i tylko dzięki zerwanym stosunkom nie były tam eksportowane. Polscy producenci filmowi podejmą wkrótce starania o wywóz naszych filmów do Litwy.

Złodziej w roli przewodnika

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł. — I. r.) Do przybyłego ze Lwowa Samuela Tefera zbliżył się w Warszawie na ul. Chmielnej jakiś osobnik, który podał się za przewodnika i oświadczył, że bezinteresownie oprowadzi go po stolicy. Na ul. Senatorskiej przewodnik skradł Teferowi portfel z dokumentami i 100 zł. w gotówce, po czym się ulotnił.

Na wszczęty alarm policjant zatrzymał rzekomego przewodnika, którym okazał się znany złodziej.

WIECZORNA SERIA ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH

(a) Sześć zamachów samobójczych notowano w ciągu ostatniej doby. O czterech z nich, piszemy na innym miejscu, dwa dalsze przyniósł wczorajszy wieczór.

I tak: o godzinie 9-tej wieczorem, wystrzałem z rewolweru, skierowanym w pierś, usiłował pozbawić się życia N. Lipschütz, zamieszkały na Bogdanówce 21. — W ciężkim stanie przewieziony został do szpitala powszechnego.

Późnym wieczorem Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Mochnackiego l. 42, gdzie zamieszkała w gmachu „ukraińskiego" Muzeum im. Szeptyckiego, córka dyrektora tego Muzeum, 25-letnia Maria Święcicka, studentka Uniwersytetu, w zamiarze samobójczym raniła się ciężko nożem kuchennym w lewą rękę. Lekarz dyżurny Pogotowia przewiózł ją do szpitala powszechnego. Powodem miał być zawód na tle miłosnym.

DWA SAMOCHODY W ZDERZENIU

(a) Samochód prywatny, prowadzony przez Janinę Ziemkowicz ze Słobódki, w pow. trembowelskim, najechał w dniu wczorajszym na pl. Unii Brzeskiej na autodorożkę nr. 40215, kierowaną przez szofera Józefa Meta (ul. Ostrogskich 7). W zderzeniu autodorożka została uszkodzona. Szkoda oszacowana została na 1000 zł.

Odpowiedź rządu w sprawie zajścia granicznego na plenum Senatu

Warszawa, 22. 3. (PAT.) Porządek dzienny plenarnego posiedzenia Senatu, zwołanego na środę dnia 23 b. m. na godzinę 10-tą obejmuje 29 punktów.

Na pierwszym punkcie znajduje się sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski (sprawozdawca senator Maleszewski).

Siódmy punkt zawiera odpowiedź rządu na interpelację senatora Fudakowskiego w sprawie zajść na pograniczu polsko-litewskim.

Z ważniejszych ustaw, nad którymi odbywać się będzie debata, wymienić należy następujące: o powszechnym obowiązku wojskowym, o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju, o utworzeniu sądu apelacyjnego w Toruniu, o nadaniu katolickiemu uniwersytetowi lubelskiemu pełnych praw państwowych szkół akademickich, o utworzeniu wydziału rolniczego w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, o konwersji obligacji 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, o zmianie ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli i inne.

Prócz tego na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie przewodniczącego komisji kontroli długów państwa z czynności komisji.

„Tam, gdzie Liga Narodów zawiodła minister Beck spotkał się z powodzeniem"

Sensacyjny wywiad angielskiego dziennikarza

Londyn, 22. 3. (PAT.) „Daily Mail" ogłasza wywiad, udzielony przez ministra spraw zagranicznych Becka dziennikarzowi angielskiemu p. Ward Price.

Na wstępie p. Ward Price podkreśla, że normalizację stosunków polsko-litewskich zawdzięczać należy umiarkowanemu stanowisku, zajętemu przez min. Becka, który skłonił Litwę do zakończenia niebezpiecznej dla pokoju izolacji. Min. Beck spotkał się z powodzeniem tam, gdzie Liga Narodów zawiodła.

* * *

„Jedenaście lat temu, w 1927 r. — oświadczył min. Beck — Marszałek Piłsudski przedstawił przed forum Ligi Narodów stosunki Polski z jej litewskim sąsiadem. Liga doradzała stanowczo ustanowienie stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Litwa nie zwracała uwagi na zalecenia Ligi. Gdybyśmy nie powzięli obecnie naszej akcji, ten niebezpieczny stan rzeczy mógłby trwać jeszcze szereg lat.

Liga nie może działać skutecznie, jeśli nie jest organizacją ogólnoeuropejską —

oświadczył dalej min. Beck —

gdy zarówno Niemcy, jak i Włochy do niej nie należą, a nawet zobowiązały się do niej nie powracać, Liga przestała być instytucją europejską.

Polska wróciła wobec tego do starej dyplomacji. Tylko co złożyłem wizytę Mussoliniemu w Rzymie. Celem moim nie były żadne rokowania, ani też podpisanie czegokolwiek, lecz wznowienie bezpośredniej linii porozumienia między Polską i Włochami, które mają wiele wspólnych elementów kultury łacińskiej.

Wszystkie kraje powinny porozumieć się ze swymi sąsiadami. Europa nie jest wyspiarskim archipelagiem. — Nawet W. Brytania, choć geograficznie oddzielona, powinna być w tych czasach szybkiej komunikacji powietrznej uważana za integralną część kontynentu.

„Mam jedną zasadę — oświadczył min. Beck — aby nigdy nie przygotowywać planów, opartych na przewidywaniach dla sytuacji, które nie są jeszcze aktualne. W obecnych warunkach nie należy próbować patrzeć zbyt daleko naprzód. To, co się teraz dzieje w Europie, jest zmianą formy stosunków międzynarodowych, lecz nie jej charakteru. Wierzę, że stworzona będzie nowa forma, dzięki której pokój będzie lepiej zapewniony, niż dotychczas.

„Podstawą naszej polityki zagranicznej jest Polska — oświadczył min. Beck z naciskiem — **jej szczytem jest także Polska. Na razie nie potrzebuje się pan troskać rolą, jaką Polska może odegrać w jakimś ugrupowaniu międzynarodowym głównych mocarstw.**

„Min. Beck — pisze dalej p. Ward Price — podkreślił ciekawy element zagadnienia, istniejącego między Polską a Czechosłowacją. Mianowicie **250 tysięcy Polaków, żyjących pod władzą czeską, stanowią ludność zwartą i zlokalizowaną w okręgu cieszyńskim i mają oni równie dobre prawa dla uzyskania takiej autonomii lokalnej, jak ta, jakiej domagają się Niemcy sudeccy".**

„Zapytałem — pisze dalej p. Ward Price — jaki wpływ połączenia Niemiec z Austrią może mieć na polski handel. Dowiedziałem, się że niewielki.

Min. Beck oświadczył, że Anschluss stał się nieunikniony, gdy tylko cesarstwo austriacko-węgierskie zostało rozbite przez traktaty pokojowe.

Dymisja gabinetu litewskiego

Ryga 22. 3. (PAT.) Donoszą z Kowna:

w uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o złożeniu dymisji przez min. Lozorajtisa i min. Szylingasa donoszą dziś, że cały gabinet podał się do dymisji. Prezydent Smetona nie nadesłał jednak jeszcze odpowiedzi w oczekiwaniu na przyjazd premiera Tubelisa, którego w najbliższych dniach spodziewają się w Kownie.

Ryga, 22. 3. (PAT.) Donoszą z Kowna, że prezydent Smetona nadal jest chory.

Radca Jerzy Kłopotowski wyjechał do Kowna

Warszawa, 22. 3. (PAT.) W związku w nawiązaniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Litwą, wyjechał do Kowna radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych Jerzy Kłopotowski.

Nowa książka R. Dmowskiego

Warszawa. 22. 3. (Tel. wł. — I. r.). W kołach Stronnictwa Narodowego utrzymują pogłoskę, że R. Dmowski napisał ostatnio nową powieść, która ukaże się w najbliższym czasie. Informacja ta wywołała w kołach politycznych zrozumiałą sensację.

Dziennikarz angielski w Gdyni

Gdynia, 22. 3. (PAT.) Dziś przybył do Gdyni znany dziennikarz angielski przedstawiciel pisma „Daily Mail" p. Word Price, który po złożeniu wizyty dyrektorowi urzędu morskiego, zwiedził port, interesując się urządzeniami, ruchem statków, a specjalnie ruchem bandery angielskiej.

Z Gdyni red. Word Price udaje się wprost do Londynu.

Konfiskata dziennika czeskiego

Wiedeń. 22. 3. (PAT). Dzisiejszy „Prager Tageblatt" został skonfiskowany za wiadomość o rzekomym splądrowaniu mieszkania, wdowy po Dollfusie.

Dar młodzieży dla KOP-u

Wilejka, 22. 3. (PAT.) W dniu 19 marca odbyło się w Kurzeńcu uroczyste przekazanie przez spółdzielnię uczniowską tamtejszej szkoły karabinu dla K. O. P.

Karabin spółdzielnia kupiła za pieniądze otrzymane z obrotu w ciągu ostatniego roku.

Nowy statek handlowy

Gdynia 22. 3. (PAT). Wczoraj przybył do Gdyni nowy polski statek handlowy „Oksywie" wybudowany dla żeglugi polskiej w stoczni w Abo (Finlandia), po próbnych podróżach, „Oksywie" będzie obsługiwać linie bałtyckie.

Zmiana przepisów ustawy emerytalnej dla pracowników kolejowych

Warszawa. 22. 3. (PA). W dniu 19. b. m. Rada Ministrów uchwaliła zmianę przepisów emerytalnych dla pracowników kolejowych, dotyczącą sposobu zaliczania od dnia 1 lipca 1938 r. do wysługi emerytalnej służby i pracy zawodowej w b. zaborczych.

Zgodnie z tą uchwałą od 1 lipca br. analogicznie jak u funkcjonariuszów państwowych, pracownikom kolejowym oraz emerytom, wdowom i sierotom zostanie przywrócone zaliczanie do wysługi emerytalnej służby i pracy zawodowej zaborczej w pełnym wymiarze.

Wskutek powyższej zmiany przepisów, otrzymywane przez emerytów wdowy i sieroty świadczenia emerytalne wzrosną o przeszło 7 milionów złotych rocznie.

Obniżenie kwoty wywozu środków płatniczych

Waszawa. 22. 3. (PAT). Komisja dewizowa postanowiła obniżyć kwotę dopuszczoną do wywozu zagranicę dla osób, które korzystają z zezwoleń na wywóz zagranicznych środków płatniczych w formie akredytyw (czeków) na podstawie upoważnień, udzielonych bankom dewizowym w rozdziale 1 okólnika nr. 45 Komisji dewizowej.

Jak wiadomo, na podstawie wspomnianego wyżej okólnika w jego dotych czasowym brzmieniu, osoby udające się do Bułgarii, Jugosławii. Węgier, Rumunii i Włoch miały prawo wywieźć z Polski — niezależnie od środków płatniczych w formie akredytyw — również bez specjalnego zezwolenia i bez względu na wysokość akredytywy krajowe lub dowolne zagraniczne środki płatnicze do równowartości kwoty zł. 50 w ciągu jednego miesiąca kalendarzowego. Obecnie osoby te będą mogły wywieźć niezależnie od środków płatniczych w formie akredytyw tylko równowartość kwoty zł. 30 w ciągu jednego miesiąca kalendarzowego, o ile legitymują się osobnymi paszportami zagranicznymi, równowartości zł. 10, zaś o ile wyjeżdżają zagranicę na podstawie paszportu zbiorowego lub rodzinnego.

W tym więc sensie uległ zmianie okólnik Komisji dewizowej.

Kancl. Hitler przybywa do Austrii

Wiedeń, 22. 3. (PAT.) Kanclerz Hitler ma przybyć w pierwszych dniach następnego tygodnia do Austrii, by osobiście wziąć udział w przygotowaniach do plebiscytu. Pierwszą mowę kanclerz ma wygłosić w Grazu, następnie przemawiać będzie w Linzu i Wiedniu.

Berlin, 22. 3. (PAT.) Szereg wyższych urzędników niemieckich wydelegowano do Wiednia, celem zbadania aktów austriackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Wiedeń, 22. 3. (PAT.) Pełnomocnik kanclerza Hitlera dla spraw plebiscytu w Austrii Gauleiter Buerckel, zapowiedział na czwartek 24 marca pierwszą wielką manifestację za plebiscytem podczas której wygłosi „program odbudowy Austrii".

Sukcesy wojsk chińskich

Szanghaj, 22. 3. (PAT) Na południe od Szantungu toczą się gwałtowne walki. Z chińskich źródeł donoszą, że wojska chińskie odniosły tam szereg lokalnych sukcesów, zwłaszcza na odcinku Szuczeu.

Z tych samych źródeł donoszą, że ataki chińskie prowadzone na odcinku linii kolejowej Tientsin—Pukou mają przebieg pomyślny i zaczynają zagrażać flance wojsk japońskich.

Szlachetna rywalizacja

Które województwo pierwsze zbuduje ścigacz?

Jesteśmy społeczeństwem indywidualistów. Utarło się nawet żartobliwe powiedzenie, że: „gdzie dwóch Polaków — tam trzy różne poglądy". A jednak są sprawy, na które wszyscy, bez wyjątku, mamy identyczne zapatrywania, które potrafią nas skupić, złączyć wszystkich razem. „Są takie chwile — jak powiedział Marszałek Śmigły-Rydz — kiedy tyle polskich serc potężnie i tak jednolicie bije jednym wspólnym rytmem". Dzieje się to wtedy, gdy w grę wchodzi obrona Polski.

Chcemy pokoju, a najpewniejszym rzecznikiem pokoju jest mocne, uzbrojone ramię Rzeczypospolitej. To też sprawy i zagadnienia, związane ze wzmocnieniem obronności Polski, z jej dozbrojeniem — jednoczą nas wszystkich wokół hasła nigdy nie przemijającego, hasła, co z biegiem lat, w miarę rozwijających się wypadków międzynarodowych, nabiera coraz większego znaczenia. Tym hasłem: silna Polska.

Aby zaś była silna, potrzebna jej jest nie tylko dobrze wyposażona armia lądowa — potrzebna jej w równej mierze siła zbrojna na morzu. Bo nasze morze, to nasze płuca. Nie moglibyśmy bez niego żyć.

Nie rozumieliśmy tego w naszej przeszłości. Pozwoliliśmy sobie odebrać nasze morze. Polska upadała nisko, coraz niżej... aż do utraty swej państwowości.

Doświadczenie było ciężkie, ale wyniesiona z niego nauka głęboko wryła się w nasze mózgi. Dwadzieścia lat niepodległości, jakie mamy za sobą, są tego wymownym dowodem. Te dwadzieścia lat, to jedno wielkie zwycięstwo moralne nad negatywną tradycją, przekazaną nam przez historię. Maleńki jest ten nasz skrawek wybrzeża morskiego, ale włożyliśmy weń tyle rzetelnej pracy, tyle wspólnego wysiłku, tyle wielkiego umiłowania, że głośno jest na świecie o polskim porcie, co w ciągu niespełna kilku lat wykwitł na jałowych morskich piaskach, stając się od razu pierwszym portem na Bałtyku. Zyskaliśmy sobie też obywatelstwo wśród narodów morskich.

Gdy spuszczano niedawno na wodę, wybudowany w stoczni holenderskiej okręt podwodny „Orzeł", ufundowany przez społeczeństwo polskie ku czci Marszałka Piłsudskiego, i gdy się Holendrzy dowiedzieli, że ten oto wspaniały okręt powstał z drobnych, niekiedy groszowych ofiar całego społeczeństwa, byli zaskoczeni, zdumieni, że tak zrozumieliśmy wielkość, ważkość zagadnienia obrony morskiej. Nie jesteśmy społeczeństwem bogatym, a jednak w okresie od 1 kwietnia 1934 roku do 1 września 1937 r. złożyliśmy z dobrowolnych składek sumę 9 milionów złotych, potrzebnych na zbudowanie „Orła". Mamy z czego być dumni.

Możemy być dumni, ale spocząć nam nie wolno. Stać w miejscu — to znaczy cofać się. Mamy do spełnienia nowe zadania, Polska oczekuje od nas nowych wysiłków. Dalsze dozbrajanie Polski na morzu jest wypełnieniem hasła Naczelnego Wodza i musi być prowadzone nadal. Tym nowym zadaniem to wezwanie rzucone przez Zarząd Funduszu Obrony Morskiej i Ligi Morskiej i Kolonialnej, aby każde województwo w ciągu 2 lat zebrało odpowiednią sumę, potrzebną na budowę jednego ścigacza. Koszt ścigacza wynosi około pół miliona złotych.

Rozpoczyna się zatem szlachetna rywalizacja między województwami Rzeczypospolitej w wyścigu zbiórki na ścigacze morskie. Każdy z nas, na ile go stać, złoży ofiarę na Fundusz Obrony Morskiej w tym przeświadczeniu, iż składając ofiarę na FOM dopełnia tym samym zaszczytnego obowiązku obywatelskiego i przyczynia się do rozbudowy sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Kabe.

Fuzja Towarzystw Ubezpieczeniowych

Jak się dowiadujemy, sprawę połączenia Towarzystw Ubezpieczeń „Polonia i Port" należy uważać za dokonaną. Na dzień 21 kwietnia 1938 Zarządy tych Towarzystw zwołały Walne Zgromadzenia Akcjonariuszów, które mają powziąć odpowiednie uchwały. Na połączone Towarzystwo ma przenieść Assicurazioni Generali Dyrekcja na Polskę swój portfel ubezpieczeń rzeczowych.

Nowe Towarzystwo będzie działało pod nazwą „Generali — Port — Polonia" Zjednoczone Towarzystwa Ubezpieczeń Spółka Akcyjna.

Dowiadujemy się, że stanowisko prezesa Rady Nadzorczej w nowym Towarzystwie ma objąć b. minister August Zaleski, stanowisko zaś prezesa Zarządu — b. minister Dr. Henryk Strassburger.

Assicurazioni Generali Dyrekcja na Polskę, po przeniesieniu portfelu ubezpieczeń rzeczowych na połączone Towarzystwo, będzie nadal działało w Polsce w dziale życiowym na rozszerzonych podstawach organizacyjnych.

...program radjowy.

ŚRODA, 23 MARCA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Szwedzkie pieśni ludowe. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 13.55 Lw. Koncert skrzypcowy. — 14.20 Lw. Muzyka lekka. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Ludwik Pasteur" — pogadanka dla dzieci. — 16.00 „Uczmy się mówić". — 16.15 Lw. Obrazki muzyczne. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Dwudziestolecie armii czerwonej". — 17.15 Łódzka Orkiestra Salonowa. — 17.50 „Co robić z dzieckiem po ukończeniu szkoły". — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Od Straussa do Ziehrera — płyty. — 18.20 Lw. „Kaszka krakowska", audycja słowno-muzyczna. — 18.50 Lw Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Za robotą" — epizod z powieści „Kamienica wielkiego miasta". — 19.20 Pieśni Cezara Cui do słów Mickiewicza. — 19.35 „Żelazowa Wola w nowej szacie". — 19.55 Lw. „Kącik humoru" w oprac. Em-Ema. — 20.00 Lw. „Nasze piosenki" w opr. i wyk. kompozytorów: Cz. Halskiego i J. Gabla. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Koncert Chopinowski na wsz. rozgł. P. R. — 21.45 „Nieprzemijający urok poezji". — 22.00 Koncert popularny. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Muzyka lekka.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.45 Sofia. „La Traviata" — Verdiego.
20.15 Radio Romania. „Wiedeńska krew" — Jana Straussa.
21.00 Rzym. „Proserpina" — Bianchi'ego.
21.30 Radio Paris. „Na paryskiej fali".

ZE SPORTU

Jak Jugosławia chce wygrać mecz z Polską?

W wielkim dzienniku jugosłowiańskim „Politika" ukazał się ciekawy artykuł na temat zbliżającego się meczu piłkarskiego o mistrzostwo świata pomiędzy Polską i Jugosławią. Dziennik twierdzi, że Jugosłowiański Związek Piłki Nożnej otrzymał od różnych firm nagrody dla drużyny jugosłowiańskiej w razie zwycięstwa nad Polską. M. in. firma Jeremicz ofiarowała dla wszystkich piłkarzy... spodnie, wykonane specjalnie przez słynnego krawca Kuzmanovica. Inne firmy zadeklarowały różne nagrody, a między innymi aparaty radiowe, rowery itd.

Dyrektor hotelu „Ambasada" w Splicie zaprosił całą drużynę po zwycięstwie nad Polską na trzydniowy bezpłatny pobyt w Splicie.

DALSZE LOSY PUCHARU ŚRODKOWEJ EUROPY

W dn. 9 i 10 kwietnia miała się odbyć w Wiedniu konferencja w sprawie pucharu środkowej Europy. Ze względu na ostatnie wypadki austriacka konferencja została odwołana.

KOMUNIKATY „CZARNYCH"

Sekcja bokserska „Czarni" komunikuje, że zawody bokserskie „Czarni" - „Strzelec" odbędą się dnia 27 marca br. o godz. 19.30 na Hali Sportowej przy ul. Jabłonowskich. Zawody powyższe zostaną poprzedzone przez finały mistrzostw kadry zawodowej D. O. K. Nr. VI. — podoficerowie. Początek o godz. 17-tej.

* * *

Zebranie wszystkich członków Sekcji Piłki Nożnej „Czarnych" odbędzie się dnia 25. III. br. o godz. 18-tej w lokalu Klubu przy ul. Chorążczyzny 7, III. p. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

* * *

Walne Zebranie Sekcji Lekkoatletycznej „Czarnych" odbędzie się dnia 25. III. br. o godz. 19-tej w lokalu Klubu przy ul. Chorążczyzna 7, III. p.

* * *

Kolarze — „Czarni"! Zarząd Sekcji wzywa do niezwłocznego złożenia w Klubie licencyj zawodniczych, kart wyścigowych oraz kart turystycznych celem prolongowania względnie zgłoszenia o nowe.

NOWY SPOSÓB OCENY SKOKÓW NARCIARSKICH

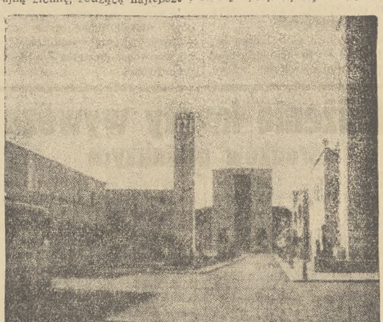
Ze względu na trudność i subjektywność oceny stylu skoczka proponuje teoretyk szwajcarski inż. Straumann nową, uproszczoną metodę klasyfikacji. Wychodzi on z założenia, że długość skoku narciarskiego jest funkcją dwóch czynników: szybkości skoczka na rozbiegu i jego stylu. Nota za skok w metodzie Straumanna jest iloczynem czasu przejazdu zawodnika między dwoma danymi punktami na rozbiegu i długości skoku. Metoda ta ma być całkowicie obiektywna.

L'Agro Pontino

Osuszenie włoskiego Polesia

Z okazji wykończenia Aprilii, nowego miasta, założonego na osuszonych obszarach błot pontyjskich w prowincji Littoria w środkowych Włoszech, ukazało się piękne wydawnictwo książkowe obrazujące ogrom przeprowadzonych prac. Książka jest zilustrowana dobrymi fotografiami.

Na wstępie umieszczono mowę Mussoliniego wygłoszoną na inauguracji Aprilii, w której Duce podkreślił, że to miasto jest mu specjalnie drogie, ponieważ było budowane z największym wysiłkiem w czasie wojny abisyńskiej i ekonomicznego oblężenia Włoch. Szereg artykułów podaje opis prowincji Littorii, określanej również nazwą l'Agro Pontino, oraz przebieg mozolnych prac nad jej osuszaniem. Obszar obejmujący około 77 tys. hektarów leży na południe od Rzymu, między Genzano a Velletri. Opisywany jeszcze przez Liwiusza, Wirgiliusza, Horacego i innych poetów starożytnych, potem średniowiecznych, wreszcie Byrona, Goethego i D'Annunzia zawsze był „regno della miseria e della morte", królestwem nędzy i śmierci, bagniskiem ziejącym malarią — obecnie zaś w przeciągu kilku lat został osuszony i przemieniony w urodzajną ziemię, rodzącą najlepsze gatunki zbóż, poprzecinaną doskonałymi drogami. Osiadło tu 60 tys. rolników na wzorowych, nowocześnie urządzonych gospodarstwach. Wszystkie związki, instytucje i organizacje włoskie przyczyniły się finansowo do powstania nowej prowincji, fundując poszczególne obiekty lub zaopatrując gospodarstwa w maszyny czy inwentarz. Oprócz osad rolniczych powstały w tej nowej prowincji cztery nowe miasta, celowo i nowocześnie zabudowane: Littoria, stolica prowincji, Sabaudia, Pontinia i świeżo ukończona Aprilia, do przyszłego roku zaś stanie ukończone jeszcze piąte i ostatnie już miasto, Pomezia.



NOWE MIASTO APRILIA

Osobny artykuł opisuje przebieg prac osuszających. Ciekawe fotografie przedstawiają dawne, nie do przebycia bagniste obszary, trochę przypominające wyglądem nasze Polesie, nowe kanały, wspaniałe maszyny i techniczne urządzenia. Po odwodnieniu okolicy i przeprowadzeniu sieci kanałów, a wreszcie dróg, przystąpiono do urządzenia prowincji. Przyjęto system gospodarstw małych, składających się przeciętnie z około 20 hektarów. Przydzielono je rodzinom osadników jako pewien rodzaj dzierżawy, z tym, że będą je mogli z czasem nabywać na własność. Domy osadników zostały wybudowane według kilkunastu typów wzorów, zależnie od specjalnego przeznaczenia i warunków rodzinnych. Na ogół są do siebie podobne, skromne, ale jak najlepiej obmyślone pod względem gospodarczym, higieny a także estetyki. Składają się zazwyczaj, jak to widać na planach i fotografiach

Przegląd prasy

Bilans ostatnich wydarzeń politycznych

DORADCY SZOWINISTÓW LITEWSKICH

Zwracaliśmy już uwagę na niezwykłe zachowanie się części prasy francuskiej w czasie decydujących dni naszego sporu z Litwą. Obecnie zwraca uwagę na ten fakt „Mały Dziennik":

„Podtrzymanie znaleźli szowiniści kowieńscy jedynie w kołach masonerii międzynarodowej i żydostwa; tym też tłumaczymy niechętne nastawienie wobec Polski ze strony części prasy francuskiej, zwłaszcza zaś tych organów opinii międzynarodowej, gdzie znaczne wpływy posiadają Żydzi. Jest jednak pocieszającym, że intrygi tych czynników już dziś wykazują tak ogromne osłabienie ich wpływów. Przywrócenie normalnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą jest wielkim krokiem naprzód na drodze do powszechnego utrwalenia pokoju w Europie".

PRÓBNA MOBILIZACJA

W artykule pod powyższym tytułem omawia „Gazeta Polska" pokłosie ostatnich wydarzeń politycznych. Bilans ten streszcza się w następującym zestawieniu:

„Doświadczenie minionego tygodnia, którego wysoką wartość zewnętrzną i międzynarodową stwierdziliśmy już powyżej, nie mniejsze posiada znaczenie dla stosunków wewnętrznych, dla polskiego samopoczucia, dla zaufania we własne siły — tak często i z wielu stron podkopywanego i, wreszcie dla wiary w wielką przyszłość naszego państwa. Rząd nabrał tej świadomości, że w chwilach poważnych i wobec problemów zewnętrznych liczyć może na poparcie opinii publicznej — społeczeństwo nabrać musiało przeświadczenia, że sprawy państwa kierowane są pewną i stanowczą ręką, a na straży jego interesów stoi niezawodna i sprawna siła zbrojna. Oby doświadczenie to osłabiło na przyszłość rozpęd zawodowych pesymistów i nałogowych narzekaczy, umiejących widzieć wszędzie naokoło rozwój i potęgę i wszelkie dodatnie wartości, a dla spraw własnego gniazda i dla dzieł własnej pracy państwowej nie mających nic prócz złego słowa, prócz zwątpień i krytyki. Oby to dobre wspomnienie wprowadziło nową nutę również i w tok codziennych rozważań, myśli i wewnętrznych sporów politycznych.

DŁOŃ WYCIĄGNIĘTA DO ZGODY

„Kurier Poranny" sądzi, że Litwa po ostatnich wydarzeniach wejdzie na drogę realnej i lojalnej współpracy:

„Litwa weszła obecnie na tor polityki realnej i to weszła wbrew przeszkodom i intrygom niektórych czynników zewnętrznych. Mamy nadzieję, że raz wszedłszy na tę drogę, będzie nią dalej kroczyć konsekwentnie. Polska będzie wobec niej partnerem lojalnym, wymagać jednak będzie oczywiście tej samej lojalności. Doprowadzając swą zdecydowaną postawą do normalizacji stosunków z państwem litewskim, wykonaliśmy jeden z punktów politycznego testamentu Wielkiego Marszałka. Wyciągamy obecnie do Litwy dłoń do zgody".

CZESKIE USTĘPSTWA DLA NIEMCÓW

„Polska Agencja Agrarna" podaje z Berlina ciekawy komentarz do czeskiego rozporządzenia o zwiększeniu liczby urzędników niemieckich w administracji czechosłowackiej:

„Korespondenci pism niemieckich z Pragi donoszą, że powodem tak szybkiego wydania rozporządzenia o wprowadzeniu większego procentu ilości urzędników Niemców jest faktyczne posunięcie celem zapobieżenia masowemu przechodzeniu Niemców z innych stronnictw do hitlerowców. Ponadto podkreśla się, że rozporządzenie nie mówi, kiedy wydane rozporządzenie zostanie wprowadzone w życie".

(s. s.)

Migawki

Wiosna, wiosna!

Ogłasza jej przybycie kalendarz, niesie z sobą marcowy wietrzyk, figlujący z kapeluszami przechodniów po lwowskich, zakurzonych chodnikach.

Wiosna! — mruży oczka niemowlę, wywiezione w aerodynamicznym wózeczku pod Izbę Przemysłową.

Wiosna... — wzdycha subiekt sklepowy, któremu kazano „na glanc" wyczyścić ogromną szybę wystawową.

— Wiosna, prawdziwa wiosna! — szczebiocze przed tąż wystawą rozpromieniona pani Lala, której udało się wywabić „na słoneczko" zasępionego żywiciela rodziny.

— Uhum, wiosna... — zgadza się ponuro małżonek, kładąc rękę na sercu, w tym miejscu, gdzie spoczywa portfel.

Wiosna — krząta się na swojej wystawie modniarka i wycofuje bukieciki fiołków, zastępując je pęczkami złotych kłosów pszenicy.

Wiosna, wiosna! — trzepocze radośnie skrzydełkami młody mól, zrodzony w dusznej naftalinowej atmosferze paki, do której skrzętna i zapobiegliga gosposia wkłada futra domowników.

Wiosna! — kiwa smutno głową nad rachunkami właściciel składu węgla górnośląskiego i drzewa rąbanego.

Wiosna — troszczy się tenisistka o swoje 60 kilogramów i robi przegląd zeszłorocznych „shortów", które pewnie znowu trzeba będzie skrócić.

Oema.

Wśród wydawnictw

Nauka polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój

T. XXIII (marzec 1938 r.). Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, Instytutu Popierania Nauki. Warszawa, Pałac Staszica. Cena 9 zł.

Wiedza ludzka uległa, jak wiadomo, w okresie ostatniego stulecia wielkiej specjalizacji. Po latach gorączkowego narastania zdobyczy nauki i wyodrębniania się coraz to nowych jej gałęzi przyszedł czas na porządkowanie, rozgraniczanie, budowę kryteriów naukowości. Zdanie sobie sprawy z tego, jakim warunkom musi zadośćuczynić wiedza, aby mogła być nazwana wiedzą naukową, prowadzi nieuchronnie do rewizji pewnych tradycyjnych form działalności intelektualnej, właściwej syntetycznemu umysłowi ludzkiemu prawie od zarania jego dziejów. Czy filozofia jest nauką czy też nią nie jest? Pytanie to od dawna zajmujące klasyfikatorów poznania naukowego do dziś jest żywe: stanowi ono przedmiot pierwszej rozprawy pióra doc. dra Bohdana Kieszkowskiego w najnowszym, 23 tomie „Nauki Polskiej". Wyrazem aktualnych dziś tendencyj rewizjonistycznych jest także artykuł prof. Adama Krokiewicza p. t. „Uwagi o naukach humanistycznych i ich głównym zadaniu w kulturze współczesnej". Nawiązując do przesilenia w naukach humanistycznych trwającego od czasu wojny światowej po dzień dzisiejszy, autor artykułu wskazuje na cel tych nauk, którym jest zdobycie poznania całkowitego, nie tylko zewnętrznego, intelektualnego, ale i wewnętrznego, opartego na uczuciu i woli. Stąd płynie konieczność uniezależnienia tych nauk od nauk przyrodniczych, opierających się wyłącznie na poznaniu intelektualnym. Uprawa tak pojętych nauk humanistycznych przyniesie, zdaniem autora, w rezultacie wzmocnienie siły etycznej w społeczeństwie, bez której „materialna potęga staje się z czasem złowrogim nabytkiem".

Poza celami ogólno-naukoznawczymi wydawnictwo „Nauki Polskiej" pragnie być zwierciadłem współczesnego życia naukowego i ruchu organizacyjnego w tej dziedzinie w kraju naszym. Po zobrazowaniu działalności placówek naukowych we Lwowie i w Poznaniu (tomy XIX i XX „Nauki Polskiej") przyszła obecnie kolej na Kraków z jego starymi ogniskami kultury naukowej, tętniącymi i dziś bujnym życiem. W obszernym artykule o „Życiu naukowym współczesnego Krakowa" prof. Władysław Semkowicz charakteryzuje główne ośrodki pracy naukowej tamtejszej, jak PAU, wyższe uczelnie i towarzystwa naukowe oraz opisuje życie placówek badawczych w dziedzinie humanistyki. Drugą część artykułu o Krakowie, zajmującą się naukami przyrodniczymi i zbiorami krakowskimi, znajdzie czytelnik w następnym XXIV tomie „Nauki Polskiej".

Kronika polska tego tomu podaje artykuły specjalistów o stanie i pilnych do zaspokojenia potrzebach kilku z kolei dziedzin specjalnych, jak historiografii polskiego średniowiecza i słowianoznawstwa w Polsce z jednej strony — fitopatologii, muzealnictwa botanicznego i psychotechniki z drugiej. Znajdziemy tu także wiadomości o polonistyce w Czechosłowacji i o nowej placówce polskości w Stanach Zjedn. A. P. oraz o organizacjach popierających naukę w Polsce (Rada Nauk Ścisłych i Fundusz Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego), o nagrodach naukowych i nowopowstałych instytucjach. Kronika zagraniczna — prócz wiadomości o kilku zagranicznych organizacjach i kongresach naukowych — otwiera w tym tomie nowy dział: korespondencji młodych badaczy z terenu studiów zagranicznych, charakteryzujących środowisko i metody pracy.

Obfity dział recenzyj (40 pozycyj) i bibliografia naukoznawcza za lata 1935—1936 uzupełniają tom ten objętości przeszło 400 stron druku.

dużej stajni, szerokiej sieni, kuchni i magazynu w parterze oraz dwóch lub trzech izb mieszkalnych na piętrze.

Stolicą prowincji jest Littoria, miasto pomyślane odrazu na większą skalę. Duże i ozdobne budowle rozrzucone zostały na wielkim obszarze projektowanego miasta, potem mniejsze budynki wypełniły miejsca wolne i w ten sposób powstała dobrze, harmonijnie pomyślana całość. Na największym placu del Littorio stanął Pałac Rządowy, dalej sąd, urząd skarbowy i inne siedziby urzędów budowane kosztem i staraniem rozmaitych związków. Różne banki i towarzystwa asekuracyjne pobudowały swoje filie, niejednokrotnie piękne gmachy, następnie stanęły szkoły, kościół, szpitale. W architekturze budynków połączono styl nowoczesny z pewnymi motywami klasycznymi.

W najładniejszej może okolicy stanęła Sabaudia, drugie z kolei miasto nowej prowincji. Również jest ono ośrodkiem życia gospodarczego swoich najbliższych okolic, ale dzięki urokowi miejsca, a może też i rozmyślnym planom twórców, posiada pewien charakter specjalny miejsca wypoczynkowego i rozrywkowego, którym w przyszłości na pewno się stanie. Duże i piękne jezioro, Lago di Paola, predestynuje Sabaudię na miejsce zawodów i manifestacyj sportowych. Miasto jest zabudowane przestronnie i na razie w pewnej odległości od jeziora, gdyż wszystkie piękniejsze place zostały pozostawione na budowę willi i pensjonatów letniskowych.

Trzecie miasto, Pontinia, leży na równinie, niedaleko słynnej Via Appia. Małe i skromne, odznacza się pewną powagą i surowością, jakby na znak, że powstawało w najcięższej godzinie Włoch, w czasie wojny abisyńskiej. Położona wśród najżyźniejszych pól l'Agro Pontino posiada Pontinja przyszłość jako ognisko przemysłu rolniczego.

Wreszcie Aprilia, leży u stóp wzgórz Latyńskich, z pięknym widokiem na góry Albańskie i przylądek Circeo; na razie jest kompletnie wykończone tylko centrum miasteczka.

Główną część książki o l'Agro Pontino zajmuje artykuł poświęcony rozwojowi rolnictwa. Po omówieniu warunków klimatycznych, terenu i rodzaju gleby autor artykułu opisuje dokładnie sposób zagospodarowania prowincji, budowy domów mieszkalnych osadników rolnych, podaje dotychczasowe wyniki eksperymentów rolniczych na nowych polach, sposób nawożenia i użyźniania terenów, wreszcie jakość i ilość wyprodukowanego w pierwszych latach zboża, buraków cukrowych, warzyw, drzew owocowych i t. d., specjalną uwagę zwracając na ogromną ilość winnic. Największym wrogiem przy zakładaniu plantacyj okazały się w tej okolicy, szeroko otwartej na morze — wiatry. Toteż walczy się z nimi, obsadzając odpowiednie linie drzewkami, żywopłotami i tworząc naturalne zapory łącznej długości ok. 400 kilometrów. Prócz cyprysów, pinij i akacyj nadają się do tego świetnie eukaliptusy. — Fotografie bydła rogatego, koni, osłów i świń oraz odpowiednia statystyka informuje o zaopatrzeniu nowopowstałych gospodarstw. Niemniej doskonale zostali zaopatrzeni rolnicy we wszelkiego rodzaju narzędzia i maszyny rolnicze.

Zanim zaczęto kolonizować l'Agro Pontino przebywało tam około 80 tysięcy robotników, pracujących przy osuszaniu terenu. Wybudowano dla nich baraki mieszkaniowe, kuchnie i zapewniono im wszelką pomoc sanitarną zwłaszcza w walce z malarią. Wyboru rodzin mających osiąść w nowej prowincji dokonano przede wszystkim z okolic Włoch najbardziej przeludnionych; rodziny te musiały odpowiadać pewnym ścisłym i dokładnie określonym warunkom co do swego składu ilościowego, zdolności do pracy, warunków sanitarnych, moralnych i t. d. Osadnicy wybrani przenosili się chętnie, wierząc w wyniki swej pracy na nowej ziemi i bez obawy osiedlając się w okolicach do niedawna znanych tylko jako kraj błot i malarii. Organizacje sanitarne obejmują gęstą sieć stacyj, lecznic i ambulansów, kilka większych szpitali i bogato wyposażone laboratoria chemiczne. Statystyki podają obraz skutecznej walki z malarią, której najwięcej uwagi poświęcono. W ostatnim roku znikła ona z ziem pontyjskich niemal zupełnie.

Przegląd związków, towarzystw, organizacyj i syndykatów, które utworzyły siedziby swoje w nowopowstałych miastach i osadach zamyka ciekawe wydawnictwo. Przede wszystkim organizacje faszystowskie zrzeszają w swych szeregach wszystkich dorosłych, następnie Opera Nazionale Balilla organizuje dzieci i młodzież kolonistów. Dużą doniosłość rozwija Opera Nazionale Dopolavoro przez swą pracę dokształcającą, sportową, kulturalną i artystyczną. Istnieje też Towarzystwo turystyczne, Rodzina poległych na wojnie, Inwalidów wojennych, Kombatantów, związki rolników, kupców, artystów i t. d.

Powstanie nowej prowincji włoskiej wzbudza szczególne zainteresowanie i sympatię w Polsce, która wybudowała nowy port w Gdyni i która czekają wielkie prace melioracyjne na Polesiu.

JANINA PISZCZKOWSKA

DZIEŃ GOSPODARCZY

Gospodarcze i finansowe znaczenie przyłączenia Austrii do Niemiec

Omawiając znaczenie Austrii dla niemieckiej gospodarki surowcowej, prasa niemiecka zwraca szczególną uwagę na to, że kraj ten posiada: rudę żelazną, węgiel, drzewo i magnezyt.

Jeśli chodzi o produkcję żelaza, to największym przedsiębiorstwem austriackim jest „Alpine Montangesellschaft", którego kapitał akcyjny w sumie 60 miln. szyl., w 50% należy do koncernu „Vereinigte Stahlwerke" w Düsseldorfie. Poza tym istnieje w Austrii szereg mniejszych przedsiębiorstw, które ekploatują bogate złoża rudy żelaznej w Styrii i Karyntii. Ogólne zapasy rudy żelaznej w Austrii oceniane są na około 220 miln. ton, co stanowi cenne uzupełnienie zapasów Rzeszy. Prasa niemiecka podkreśla, że właśnie z tego względu, po utracie złóż rudy w Lotaryngii po wojnie, przemysł żelazny Zagłębia Rury nawiązał kontakt z przemysłem austriackim.

Następnym bogactwem surowcowym Austrii jest drzewo. 38% terytorium pokryte jest lasami. Znaczna część drzewa austriackiego eksportowana była zagranicę, przede wszystkim do Włoch i Francji, co trzeba będzie uwzględnić w dalszym ciągu, po włączeniu Austrii do Rzeszy. W każdym jednak razie stworzenie jednolitego obszaru celnego oznacza poważne ułatwienie dla eksploatacji drzewa austriackiego w gospodarce niemieckiej.

Kopalnie węgla w Austrii nie posiadają większego znaczenia, gdyż wydobycie węgla kamiennego wynosi ok. 150 tys. ton rocznie. Austria zaopatrywana była w węgiel głównie z Polski i Czechosłowacji. Obecnie, wobec spodziewanej intensyfikacji austriackiego życia gospodarcezgo, spożycie węgla przez przemysł poważnie wzrośnie, przy jednoczesnym nawiązaniu ściślejszego związku z niemieckimi terenami węglowymi. Na jednolitym obszarze celnym zniknie zależność, wynikająca z faktu, że austriacki bilans handlowy był silnie obciążony importem węgla z zagranicy. Ponadto przewidziana jest rozbudowa wodnych źródeł energii.

Poważne znaczenie odgrywa wreszcie magnezyt, z którego wyrabiane są materiały ogniotrwałe. Należy zaznaczyć, że w tej dziedzinie gospodarka niemiecka zajmuje poważne miejsce w Europie.

Połączenie Austrii z Rzeszą pociągnie za sobą znaczny przypływ złota do skarbca ogólnoniemieckiego. Zapas złota Banku Austrii wynosi bowiem 417 miln. szyl., co po przeliczeniu po urzędowym kursie da około 200 miln. RM. W Berlinie rozpoczęły się już, jak wiadomo, rozmowy w sprawie ostatecznego ustalenia kursu rozrachunkowego marki i szylinga. Rokowania te prowadzą prezes Banku Rzeszy dr Schacht oraz członkowie austriackiego rządu krajowego: min. Fischboek i min. Neumayer.

Usprawnienie kontroli dewizowej

Dnia 19 b. m. odbyło się plenarne zebranie Komitetu Dewizowo - Rozrachunkowego Rady Handlu Zagranicznego, na którym rozpatrywano m. in. projekt usprawnionej kontroli dewizowej eksportu. Komitet powziął uchwałę, uznającą potrzebę współdziałania wszystkich organów, działających dla eksportu, celem usprawnienia kontroli dewizowej, z tym jednak, że możliwości, zakres i metody tego współdziałania powinny być szczegółowo zbadane i opracowane. Szczegółową opinię Komitet przedstawi Komisji Obrotu Towarowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Ożywiony obrót towarowy polsko-czeskosłowacki

Według doniesień z Pragi, czechosłowackie obroty handlowe z Polską powiększyły się w roku ubiegłym o 31 proc. Saldo pasywne dla Czechosłowacji obniżyło się zaś o 11 proc., dzięki silniejszemu wzrostowi wywozu do Polski, niż przywozu z Polski. W porównaniu z rokiem poprzednim obroty z Polską przedstawiały się w 1937 r. jak następuje (w tysiącach Kc.): przywóz z Polski — 277.017 (220.231), wywóz do Polski — 227.555 (164.635), saldo ujemne dla Czechosłowacji — 49.462 (55.596).

Statystyka czechosłowacka wykazuje w ub. roku także znaczny wzrost wywozu do portów polskich. Obroty te przedstawiały się w 1937 r., jak następuje (w tys. Kc.): przywóz z portów — 1.977 (1.045), wywóz z portów — 87.227 (4.588).

Przeglądając poszczególne pozycje, zauważyć można podwojenie się przywozu w grupach: drzewo, minerały i wełna.

Wartościowo największy wzrost przywozu nastąpił w lnie, następnie w drzewie, w wełnie i w metalach nieszlachetnych.

Największy spadek przywozu z Polski objawił się w zwierzętach rzeźnych, bo z 5.609 tys. Kc. na 411 tys. Kc. Także w przywozie drobiu nastąpiło pogorszenie, jak również w przywozie olejów mineralnych i chemikalii. W zakresie eksportu do Polski zwraca uwagę czterokrotne powiększenie się wywozu papieru do Polski. Znaczny wzrost wykazują również tekstylia, szkło, artykuły żelazne i metalowe. Także wywóz pojazdów do Polski wzrósł o 86 proc. Od dwóch lat Polska jest największym odbiorcą czechosłowackich automobili. W 1937 r. wywieziono ich do Polski 520 sztuk.

Spadek wywozu do Polski pojawia się w grupie art. zwierzęcych (—18 proc.). Drobnego spadku doznał też wywóz art. lnianych i aparatów elektrycznych.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.47 — 89.00 dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 528 1/2 — 526 floreny hol. 294.34 — 292.60, franki franc. 16.32 — 15.82, fr szwajc. 121.95 — 121.15 funty ang. 26.41 — 26.25, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 26.70 — 25.80 kor. duńskie 117.85 — 117.00, kor. norw. 132.68 — 131.70, kor. szwedz. 136.09 — 135.10, liry włoskie 21.60 — 21.00, marki fińsk. 11.68 — 11.25, marki niem. 102.00 — 97.00, marki sr. 110.00 — 105.00 Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.50, 3 inwest. 1 em. 83.00 — serie 91.50, 3 inwest. 2 em. 92.50 — serie 90,50, 5 konwersyjna 70.50 — 71.00 ost. grube, 71.00 drobne, 4 premj. dolar. 41.00 — 40.25, 4 konsolidac. 67.00 — 66.25 — 66.75.

Tendencja słabsza.

AKCJE

Bank Polski 112.50 — imienne 112.00, Cukier 35.50, Węgiel 30.00, Lilpop 65.50, Modrzejów 14.00 — 14.50 — 14.25, Starachowice 37.75 — 38.00, Żyrardów 70.00.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.25 — 89.47 — 89.05, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 293.60 — 294.34 — 292.86, Kopenhaga 117.85 — 117.25, Londyn 26.34 — 26.41 — 26.27, N. Jork czek 530 1/4 — 531 1/2 — 529, kabel 530 1/2 — 531 3/4 — 529 1/4, Oslo 132.68 — 132.02, Paryż 16.12 — 16.32 — 15.92, Praga 18.50 — 18.55 — 18.45, Sztokholm 135.75 — 136.09 — 135.41, Zurych 121.65 — 121.95 — 121.35, Wiedeń 99.25, 98.75, Mediolan 28.02 — 27.88, Helsinki 11.68 — 11.62, Montreal 529 3/4 — 527 1/4 Tel Aviv 26.41 — 26.27.

Tendencja słabsza dla europejskich, mocniejsza dla amerykańskich.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 869 ton, tend. zniżkowa. Żyto obrót 840 ton, tend. zniżk. Jęczmień obrót 439 ton, tend. zniżk. Owies obrót 25 ton, tend. spokojna.

Ogólny obrót 3.376 ton.

Wykonanie budżetu za 11 miesięcy roku 1937-38

Według tymczasowych zamknięć rachunków skarbowych za 11 miesięcy bieżącego roku budżetowego dochody wyniosły ogółem 2.110.812 tys. zł., tj. o 7,66 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku budżetowego (1,960.614 tys. zł.). Dochody wyższe były o 15.349 tys. zł. od wydatków, które wyniosły 2,095.463 tys. zł. wobec 1.960.666 tys. zł. w ubiegłym roku budżetowym.

Jeżeli chodzi o poszczególne pozycje dochodów, to daniny publiczne przyniosły 1.229.598 tys. zł., t. j. o 11,33 proc. więcej niż w tym samym okresie ub. roku budżetowego (1.104.458 tys. zł.); monopole wpłaciły 593.370 tys. zł., tj. o 1,37 proc. więcej (w r. ub. 585.303 tys. zł.), wreszcie wpłaty przedsiębiorstw wyniosły 96.264 tys. zł. i przewyższyły o 57,04 proc. wpłaty z analogicznego okresu ub. roku budżetowego, wynoszące 61.296 tys. zł. Dochody administracyjne wyniosły 191.580 tys. zł.

W dziale danin publicznych największy wzrost wykazały wpływy z ceł (o 81,78 proc.), a mianowicie z 79,012 tys. zł. do 143.629 tys. zł. Podatki bezpośrednie zwyżkowały o 7,66 proc. — z 595.741 tys. zł. do 641.382 tys. zł., opłaty stemplowe i daniny pokrewne — o 6,67 proc., a mianowicie z 75.424 tys. zł. do 80.454 tys. zł. i wreszcie pośrednie o 6,08 proc., a mianowicie z 164.704 tys. zł. do 174.731 tys. złotych.

Z pośród monopoli — tytoniowy wpłacił 301.504 tsy. zł., spirytusowy zaś 220.744 tys. zł. Łącznie daniny publiczne i monopole dały 94,06 proc. kwot preliminowanych, tj. o 2,39 proc. więcej od idealnego odsetka za 11 miesięcy, wynoszącego 91,67 proc.

Również wykonanie całości budżetu jest zgodne z przewidywaniami, gdyż w okresie 11-tu miesięcy dochody budżetowe ogółem wyniosły 95,52 proc., wydatki zaś 92,84 proc. kwot preliminowanych na cały rok budżetowy 1937-38.

Produkcja C. O. P. na rynku

Jedno z poważnych przedsiębiorstw branży metalowo -maszynowej w Centralnym Okręgu Przemysłowym w Rzeszowie, wystawi na tegorocznych Targach Poznańskich pierwsze maszyny, wytworzone w nowej fabryce. Pierwszymi produktami C. O. P. będą nowego typu tokarki rewolwerowe, odznaczające się nadzwyczajną szybkością produkcyjną przy jednoczesnej wysokiej dokładności obróbki.

O. Z. N. prowadzi pracę gospodarczą

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", na terenie Małopolski Obóz Zjednoczenia Narodowego rozwija pracę gospodarczą. W woj. stanisławowskim, pod kierownictwem O. Z. N. powstało cały szereg hurtowni rolniczo -handlowych oraz Kółek rolniczych, które otworzyły własne sklepy.

Zakaz przywozu bydła i paszy z Polski

Na zasadzie § 3 i 8 ustawy o zapobieganiu i tłumieniu zaraz bydła, z uwagi na stan pryszczycy bydła w Polsce, jugosłowiański minister rolnictwa wydał zarządzenie, opublikowane w dzienniku urzędowym „Służebene Novine", mocą którego zabroniony został:

a) przywóz i tranzyt przeżuwaczy i świń;

b) przywóz świeżych oraz surowych części, odpadków, surowców i przetworów z przeżuwaczy i świń, jak również przywóz siana, słomy i innej podściółki z Polski.

Siano i słoma, służące do opakowania towarów, mogą być importowane, lecz muszą być spalone natychmiast po nadejściu towaru.

Wyroby mleczne i topiony smalec nie podlegają zakazowi przywozu. Zezwolenia wyjątkowe na przywóz i tranzyt zwierząt, które objęte są powyższym zarządzeniem, będą wydawane przez ministra rolnictwa osobno w każdym wypadku.

URUCHOMIENIE CEMENTOWNI „WOŁYŃ"

W Zdolbunowie uruchomiona została fabryka cementu „Wołyń". Uruchomienie fabryki pozwoli zatrudnić paruset robotników na terenie Zdołbu nowa oraz stanie się źródłem zarobków ubocznych dla znacznej ilości rolników okolicznych, pracujących na fabryce przy dostawach i przeładunkach.

Wiadomości Lwów

23 marca	Środa Wiktoriana Jutro: Gabriela Wschód słońca 5·34 Zachód „ 17·53

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Środa, 23. III. 7.30 „Donogoo Tonka".
Piątek, 25. III. 7.30 „W Perfumerii".

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 23. III. 7.30 „Byliśmy młodsi".
Piątek, 25. III. 7.30 „Byliśmy młodsi".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Huragan".
ATLANTIC: „Kobiety nad przepaścią".
BAŁTYK: „Ich stu i ona jedna".
CASINO: „Korsarze".
CHIMERA: „Za kulisami sławy".
EUROPA: „Chłopcy z Tyrolu".
GLORIA: „Matura" i „Potępieniec".
GRAŻYNA: „Kościuszko pod Racławicami".
KOPERNIK: „Szef wywiadu".
MARYSIEŃKA: „Przy kominku" i „Dwa urwisy".
METRO: „Zapomniana symfonia" oraz „Kły i pazury".
MUZA: „Moja panna mama".
PALACE: „Cafe Metropole".
PAX: „Wierna rzeka".
RAJ: „Ubóstwiana".
RIALTO: „Płomienne serca".
STYLOWY: „Wzgardzona" i rewia.
ŚWIT: „Jedna na milion" i „Głos serca".
TON: „Książę i żebrak".
UCIECHA: „Promienie Zagłady" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2, Legionów 3 (oficyny): „Alpy" Matterhorn, Jungfrau, Mönch itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Wyspa Jawa". Perła kolonij holend.

TEATR

— TEATR WIELKI. Dziś „Donogoo Tonka" w niezwykle ciekawej i oryginalnej inscenizacji J. Warneckiego, w efektownej i malowniczej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego, w doskonałym wykonaniu zespołu z Machalskim, Madalińskim i Szymańskim na czele, w dalszej obsadzie: Baryka, Kalinowski, Kępka-Bajerski, Nawrocki, Nieprzewski, Szalawski, Więckowski i inni. Ilustracja muzyczna J. Munda. Ab. 15.

— TANIE PRZEDSTAWIENIA „W PERFUMERII" W TEATRZE W. Jutro w czwartek i w piątek wieczorem ostatnie dwa przedstawienia „W Perfumerii" po cenach minimalnych zł. 1 i zł. 2 na wszystkie miejsca w parterze oraz na balkonach I. i II. piętra.

— „BYLIŚMY MŁODSI" W TEATRZE ROZM. po cenach zniżonych codziennie o 7.30 wieczorem. Udział biorą: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Borowy, Solarski Zintel oraz J. Mayen i Olga Wróblewska-Ustupska. Corps de ballet z Pitołajówną i Burką. Kierownictwo muzyczne M. Altenberg.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniżonych wypełnią: w Teatrze W. „Pan Jowialski", w Teatrze Rozm. „Byliśmy młodsi".

— „STAROŚWIECKA IDYLLA", znakomita komedia angielskiego pisarza Harwooda ukaże się na powtórzeniu tylko jeden raz w bieżącym tygodniu w Teatrze W. w sobotę wieczorem.

— NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU W „U METY" K. H. ROSTWOROWSKIEGO znajduje się w końcowych próbach w scenicznym opracowaniu K. Borowskiego z udziałem pierwszorzędnych sił zespołu. Nowa oprawa dekoracyjna M. Różańskiego.

— IX. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKKIEJ W TEATRZE W. odbędzie się 3 kwietnia o 12 pod dyr. J. Kołaczkowskiego z udz. Tow. śpiewaczego „Echo-Macierz", który wykona wraz z orkiestrą słynne Requiem Cherubiniego.

— KOŁO PAŃ LWOWSKIEGO ZAWODOWEGO ZW. ARTYSTÓW PLASTYKÓW urządza w dniu 24 bm., tj. we czwartek o godz. 19-tej w lokalu przy pl. Mariackim 9 Wieczór poetycki, związany z wydanym ostatnio tomem poezji T. Hollendera. Recytację poprzedzi wstęp znanego poety Stanisława Rogowskiego.

Społeczeństwo polskie Lwowa własnymi rękami grzebie polską placówkę kulturalną

O problemie teatru tyle już pisano. mówiono, uczono, że trudno o coś nowego w tej materii. Wiemy wszyscy jaką spełnia on rolę w życiu każdego kulturalnego społeczeństwa. Wiemy, bo tylu uczonych w piśmie nam to powtarzało, że teatr to, że teatr tamto, że teatr to wykładnik ambicyj kulturalnych, że wielki to i ważki to czynnik kształtujący tę kulturę i t. p. Godzimy się z tym!

Ale na tym miejscu o co innego nam chodzi. My chcemy raz popatrzeć na teatr ze sceny w kierunku widowni, tak, jak patrzy aktor przez szczelinę w kurtynie, gdy mu wypadnie grać dla pustych krzeseł; popatrzymy tak, jak patrzy zrozpaczony dyrektor, który, mimo największych wysiłków publiczności na salę przyciągnąć nie może. Prawda, markotno się trochę nam zrobi, ale trudno. Trzeba...! Więc popatrzmy! Sala pusta! Dlaczego?

Postarajmy się doszukać przyczyny!

Powszechnie wiadomo z jakimi trudnościami walczył i walczy teatr lwowski. Tak było i za dyrekcji Horzycy i przed nim i tak jest i obecnie za dyrekcji Warneckiego. Ale obecnie walka o utrzymanie się na powierzchni, walka o to, by „budy nie zamknąć", staje się coraz bardziej tragiczna.

Żydzi, którzy dotąd stanowili poważny odsetek publiczności teatralnej, którzy tak często z snobizmu rozpierali się w lożach i pierwszych rzędach, nagle poczęli się dokładnie, ale to bardzo dokładnie absentować. Jeślibyśmy wyszli na ulicę, choćby Legionów i spytali „mniejszościową niearyjską większość" dlaczego nie chodzi do lwowskich teatrów, różnie by odpowiadała. Jedni ścisnęliby „z ramionami", drudzy opowiadaliby o kryzysie, ciężkich czasach i t. d.; jeszcze inni zasłanialiby się żałobą narodową „z powodu hitleria i antysemityzmu". Co zaś odważniejsi powiedzieliby, że to po prostu odpowiedź na budzące się uświadomienie społeczeństwa polskiego w dziedzinie gospodarczej.

Faktem jest i pozostanie zorganizowany bojkot żydostwa, kierowany przez tajemniczą, cichą, żydowską egzekutywę, legitymującą się narodowym interesem i solidarnością.

Nie mamy o to do Żydów pretensji. Wiemy, że w całej tej sprawie chodzi o zamanifestowanie i podkreślenie ich przewagi w życiu gospodarczym kraju. Chcą oni w ten sposób społeczeństwu polskiemu wykazać, że gdy Żydzi nie popierają jakiejś placówki, to samo społeczeństwo polskie nie da rady.

A społeczeństwo polskie zachowuje się tak, jakby istotnie żydzi mieli racię. Krzyczy się i nawołuje do bojkotu żydów i równocześnie ulega się sugestiom żydowskim, że do teatru nie trzeba chodzić, że teatr jest zły. Że żydom nie zależy na polskim teatrze, to wszystko w porządku, ale że społeczeństwo Lwowa, to społeczeństwo, które ciągle krzyczy o swoim rzekomym pokrzywdzeniu, własnymi rękami grzebie kulturalną placówkę, to już zakrawa na skandal! Gdzież te wszystkie organizacje, zrzeszenia, ligi, antysemicka młodzież bijąca szyby i ustawicznie manifestująca!? Dlaczego grze polskich artystów na polskiej scenie nie towarzyszą huczne oklaski tych młodych tak wojowniczo nastawionych pokoleń? Przecież w tej całej sprawie nie chodzi o takiego, czy innego dyrektora, ale o placówkę, którą popierać należy całym wysiłkiem, jeżeli Lwów i jego mieszkańcy nie chcą ostatecznie wymazać ze swojego słownika słowo: kultura...

Samobójczy skok 15-letniej uczenicy

(a) W szkole zawodowej żeńskiej przy ul. Zielonej l. 8, wydarzył się w dniu wczorajszym po godz. 1-szej w południe wstrząsający wypadek. Na lekcji rysunków w pierwszej klasie 15-letnia uczenica Janina Kostecka, zamieszkała w Winnikach, rzuciła się z wysokości pierwszego piętra na bruk i doznała ciężkich obrażeń na całym ciele. Kostecka w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala powszechnego.

Na miejscu wypadku zjawili się funkcjonariusze policyjni celem ustalenia przyczyny wypadku. Na razie nie ustalono, czy wydarzył się on na tle jakichś nieporozumień w szkole, czy też wynikł na innym podłożu. Wypadek wywołał wśród uczenic wstrząsające wrażenie. Nie wątpimy, że władze szkolne naświetlą to niesłychanie przykre zdarzenie na właściwym tle.

Z PODMUCHEM WIOSNY FRUWAJĄ W ŚWIAT...

(a) Do władz policyjnych wpłynęły w dniu wczorajszym doniesienia o wydaleniu się z domów: 15-letniej Józefy Banat oraz ucznia masarskiego Stanisława Stecyszyna (ul. Głęboka 21).

RADIO

— PIEŚNI CEZARA CUI. 25 bm. o 19.20 usłyszymy ciekawą audycję, złożoną z pieśni kompozytora rosyjskiego Cezarego Cui, ucznia Moniuszki.

— ŻELAZOWA WOLA W NOWEJ SZACIE. W Żelazowej Woli przed 128 laty przyszedł na świat genialny muzyk, Fryderyk Chopin. Dawna siedziba Skarbków zapadała w ruinę i porastała chwastem. Po odzyskaniu niepodległości pomyślała Ojczyzna Chopina o ratowaniu tej żywej relikwii narodu. Komitet Chopinowski rozwinął energiczną akcję i wykupił dawną posiadość Chopina z rąk prywatnych, rozpoczynając dzieło odbudowy i uświetnienia.

Dyskusja mikrofonowa T. Terleckiego i W. Hulewicza przedstawia dwa skrajnie przeciwne poglądy na sposób odbudowy Żelazowej Woli. Aby móc wyrobić sobie o tym własne zdanie radiosłuchacze, po wysłuchaniu dialogu dyskusyjnego 23. III. o 19.35 powinni, o ile możności, zwiedzić Żelazową Wolę w nowej szacie.

— TRZY ODZNACZENIA P. R. Jak się dowiadujemy, za udział w Wystawie Światowej w Paryżu P. R. otrzymało trzy odznaczenia. Dwa z tych odznaczeń, a mianowicie Dyplom Honorowy i Złoty Medal przyznane zostały P. R. przez Międzynarodowe Jury za stoisko w Pawilonie Polskim i występy Orkiestry Symfonicznej P. R., trzecie zaś — w formie specjalnego listu pochwalnego francuskiego Ministerstwa Poczt i Telegrafów — za uświetnienie sali honorowej Pałacu Radiowego, który był oficjalnym pawilonem radiofonii francuskiej.

— ROZWÓJ RADIOFONII EUROPEJSKIEJ W R. 1937. Międzynarodowa Unia Radiofoniczna w Genewie ogłosiła ostatnio ciekawe dane o rozwoju radiofonii europejskiej w r. 1937. Okazuje się, że rok ubiegły przyniósł dalszy, wybitny przyrost liczby abonentów radiowych w całej Europie. Przybyło w roku sprawozdawczym 3.730.37 nowych radioabonentów. Przyjmując, że każdy odbiornik obsługuje przeciętnie 4 członków rodziny, możemy stwierdzić, że w Europie przybyło w roku 1937 w rzeczywistości około 15 milionów słuchaczy radia.

— —ZAKOŃCZENIE LWOWSKIEGO KONKURSU RADIOWEGO. Konkurs dla nowych radiosłuchaczy, zorganizowany przez Lwowski Społeczny Komitet Radiofonizacji wespół z Rozgłośnią Lwowską Polskiego Radia został zakończony 12 bm. 21. bm. odbyło się posiedzenie Sądu konkursowego. Wyniki konkursu przedstawi 22 bm. o 18.30 dyrektor Rozgłośni Lwowskiej J. Petry, po czym ogłoszona będzie lista nagrodzonych.

ODCZYTY I WYSTAWY

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT zaprasza do zwiedzania wystawy lw. Art. Plast. „Zwierzęta i przyroda w sztuce" w salach Muzeum Przemysłowego, Hetmańska l. 20. Wstęp 50 gr. Akademickie 25 gr. Dzieci szkolne 10 gr.

RÓŻNE

— ZARZĄD POLSK. TOW. SPIEW. „ECHO-MACIERZ" we Lwowie ukonstytuował się w następującym składzie: prezes dr. Waligórski K., zast. prezesa Krajewski Ant., dyr. art. Kołaczkowski J., dyr. dr. Schmidt St., sekr. Kadlec A., zast. sekr. mgr Kurtyanek K., skarbnik Preidl B., bibliotekarz Wolanin J., zast. Wandzik Ant., gospodarz Wolak J., zast. Voise R., członek Wydz. dr. Balicki Wł.; komisja rewizyjna: Janowski L., mgr. Danilewicz St., Belohlavek G.

— Z INICJATYWY MRA W. ZAROŻNEGO, nacz. Miejsk. Urzędu Dzielnicy VIII. zostanie odegrany w budynku gminnym na Zamarstynowie 27 bm. przebojowy, pełen humoru, aktualny faktomontaż z muzyką i śpiewami pt. „Dzielnica urzęduje, czyli lwowskie przedmieście na wesoło", pióra J. Bieniasza i J. Kochanowskiej w wyk. zespołu b. artystów scen lwowskich oraz wybitnych sił amatorskich pod reżyserią St. Szoslanda. Ceny popularne. Dojazd tramwajami 10. Dochód przeznaczony na najbiedniejszych Dzielnicy VIII.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 20 do 26 marca mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr. Baley Stefan, prof. Un. — Warszawa. Hr. Starzeński Adam, wł. dóbr — Kościelec. Dr. Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Mintzer Herman, kupiec — Nowy Jork. Bar. Heydel Franciszek, wł. dób — Bereniany. Gerula Stanisław, wł. Zakł. Ogrodn. — Stryj. Gołębski Jerzy, wł. dóbr — Dawidkowce. Białoskórska Helena, ziemianka — Staje. Silberbach Roman, inż. — Kraków. Dr. Malinowski Tadeusz, adwokat — kulińce. Zaleski Mieczysław, dyrektor — kuliniec. Zaleski Mieczysław, dyrektor — Warszawa. Głogowska Jadwiga, wł. dóbr — Warszawa. Agranowicz Marek, kupiec — Łódź. Kowatz Marceli, wł. dóbr — Ohladów. Dr. Kramsztyk Stefan, lekarz — Warszawa. Kozłowski Stanisław, wł. dóbr — Ochrymowice. Dr. Kesselring Rudolf, prof. — Warszawa. Widacki Stanisław, prezydent m. — Tarnopol. Czerkawska Maria, wł. dóbr — maj. Felikse. Steciak Józef, dyr. — Sanok. Galicz Romuald, urzędn. Banku — Warszawa. Kostecka Wanda, urzędn. — Stanisławów. Opatowski Włodzimierz, dziennikarz — Warszawa. Smuszko Mojżesz, kupiec — Warszawa. Radwański Józef, urzędn. Banku Pol. — Warszawa. Bieroński Kazimierz, urzędn. pryw. — Warszawa. Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków. Jajkowski Kazimierz, fotoreporter — Warszawa. Grodzicki Mirosław, porucznik — Brześć n/B. Dr. Frejdzon Salomon, lekarz — Warszawa. Piontek Józef, urzędnik — Sochaczów. Nepomucka Maria, żona adwokata — Brześć n/B.

Kongres i Wystawa Dziecka

Z inicjatywy Stowarzyszenia Uczestników Walki o Szkołę Polską, około 100 organizacyj społecznych wyłoniło Komitet I-go Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka, który objął swą działalnością całą Polskę.

Celem Kongresu jest zwiększyć czujność społeczeństwa na los młodego pokolenia, rozwinąć świadomość szerokich warstw ludności co do potrzeb dziecka i sposobów ich racjonalnego zaspakajania, spopularyzować najwłaściwsze metody chowania i wychowywania oraz współżycia z dzieckiem.

Protektorat nad I-szym Ogólnopolskim Kongresem Dziecka raczył objąć P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki. Do Komitetu Honorowego zgodzili się wejść Pani Marszałkowa Al. Piłsudska, Pani Prezydentowa M. Mościcka, Pan Prezes Rady Ministrów gen. dr F. Sławoj-Składkowski, Pan Minister WR i OP prof. W. Świętosławski, Pan Minister O. Społecznej M. Zyndram-Kościałkowski.

Prezesem Komitetu Wykonawczego jest b. Minister Op. Społecznej gen. dr St. Hubicki, wiceprezesami — pp. St. Dobrowolski i H. Sujkowska, sekretarzami — pp. J. Cz. Babicki i Z. Jaxa-Bykowska, skarbnikiem — p. W. Lipiński.

Termin Kongresu, który ma się odbyć w Warszawie, wyznaczono na 2, 3 i 4 października rb. Program obejmie dwa zasadnicze zagadnienia: stosunek do dziecka oraz najpilniejsze potrzeby dziecka. Każdemu z tych zagadnień będzie poświęcone jedno plenarne zebranie Kongresu i kilka posiedzeń komisyjnych.

Zagadnienie stosunku do dziecka ma być ujęte w tematach: dziecko i człowiek dorosły, dziecko w rodzinie, prawo dziecka do szkoły. Potrzeby dziecka mają naświetlać następujące tematy: matka i niemowlę na wsi i w mieście, jak odżywiają się nasze dzieci, zdrowie i praca dziecka, wczasy dziecka.

Hasła propagowane przez Kongres będą ilustrowane w sposób plastyczny na projektowanej wystawie, która ma być otwarta w czasie trwania Kongresu.

Z wystawą łączą się dwa konkursy. Z inicjatywy Funduszu Kultury Narodowej Komitet Kongresu ogłosił konkurs plastyczny na temat „Dziecka polskiego". Drugi konkurs „Dziecko w fotografii" zainicjowało Stowarzyszenie Uczestników Walki o Szkołę Polską.

We wszystkich miastach wojewódzkich organizuje się Oddziały Komitetu dla zespolenia współpracy całego kraju w przygotowaniu Kongresu i wystawy.

„Wiosna za pasem"

Każda nowa premiera sympatycznej rewii w „Stylowym", to nowy sukces reżyserii Ściwiarskiego, dekoracyjny prof. Z. Balka, to triumf całego zespołu artystów. Potwierdziła to w całej pełni poniedziałkowa premiera rewii „Wiosna za pasem", która spotkała się z serdecznym przyjęciem ze strony publiczności tym bardziej, że są to już ostatnie występy większości zespołu, który się ze Lwowem nićmi serdecznej sympatii (odwzajemnionej zresztą) związał. „Wiosna istotnie za pasem", boć przecież premiera odbyła się dnia 21 marca, a więc w dniu kalendarzowej wiosny. Odbiło się to też nadzwyczaj mile na poziomie rewii, która tryskała iście wiosennymi racami humoru, śpiewu i temperamentu.

Na ekranie przepotężny film „Wzgardzona" z takimi asami w głównych rolach, jak: Barbara Stanwick, John Boles i Anne Shirley.

Jak się dowiadujemy, Dyrekcja „Stylowego" przygotowała dla swoich sympatyków sensacyjną, a nadzwyczaj miłą niespodziankę, angażując nowe gwiazdy estrady, które niewątpliwie staną się taką atrakcją, jakiej Lwów jeszcze nie oglądał.

Zjazd b. więźniów ideowych z czasów walk o Niepodległość

Po okresie organizacyjnym, Związek b. więźniów ideowych z czasów walk o niepodległość we Lwowie odbył swe walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa J. Durkalewicza. Po sprawozdaniach odbyły się wybory zarządu w składzie: prez. J. Durkalewicz, zastępcy prez. W. Kania i A. Krzyształowicz, sekretarz dr Tad. Lachowicz, zast. sekr. S. Ćwikliński, skarbnik A. Zaremba, zast. skarbnika Ant. Maślakówna; członkowie: St. Kaszowski, J. Krotochwilówna, M. Jakubowski, J. Suchy, R. Stark, dr J. Wróblewski, St. Gnoiński, M. Rychłowski, K. Antoniewicz, T. Oryszczak, E. Pleus, mgr. Al. Lisowski, W. Christman-Kuderemska, J. Rybicki, Fr. Bumel, J. Ziemkowski i Z. Kielbusiewicz.

Po uchwaleniu zmiany statutu i dyskusji, uchwalono rezolucję, wyrażającą gotowość do dalszej pracy dla dobra Państwa, domagającą się wprowadzenia w Małopolsce Wschodniej sądów doraźnych dla położenia kresu mordowaniu najlepszych synów Polski oraz znieważania godności i świętości polskich, domagano się rozwiązania organizacji ruskich, tępienia nielegalnych stowarzyszeń i band, zakazu noszenia odznak tryzubów, wyszywanych czapek i koszul przez uczniów gimnazjalnych, zakazu masowych zlotów ruskich, które rozgoryczają uczucia Polaków, oraz zniesienia nauki języka ruskiego w szkołach.

Na zakończenienie zebrania uchwalono wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i Premiera gen. Sławoja-Składkowskiego.

Kupowali auto mając tylko 1 zł.

(—) Szofer nazwiskiem Szuksztul i mechanik warsztatów lotniczych Walerian Łoziński, pragnęli przyjść do posiadania samochodu, a nie mieli pieniędzy. Znaleźli jednak łatwowiernego właściciela auta, Edwarda Feitnera, i mając na książeczce P. K. O. tylko 1 zł., odegrali przed nim komedię.

Szuksztul chwalił się, że ma książeczkę kasową na 16.000 zł., zaprowadził Feitnera na pocztę i przy nim napisał zamówienie podjęcia z kasy 6,500 zł. Wtedy dopiero spostrzegł., że okienko poczty już zamknięte, odłożył więc podjęcie pieniędzy na drugi dzień, ale zażądał wydania auta. Obaj oszuści wozili się autem przez kilka dni. Tymczasem wyszło na jaw, że książeczka zawiera nie 16.000 zł., ale... tylko pierwszą cyfrę tej sumy, i że nawet nie jest własnością Szuksztula, lecz Jana Dziurkacza.

Feitner oddał sprawę do sądu. — Wczoraj odbyła się rozprawa przed s. Słowikiem. Oskarżał. prok. Dziurzyński. Szuksztal został skazany na rok więzienia z zawieszeniem, a Łoziński uwolniony.

O spadek po właścicielce dóbr

(—) Przed sądem okręgowym we Lwowie, rozpoczął się wczoraj ciekawy proces o fałszywe zeznania, złożone przez grupę osób w sprawie spadku po właścicielce dóbr w pow. lwowskim p. Bourget.

Bezdzietna dziedziczka zmarła bez testamentu. Miała ona wychowanka, niejakiego Kastena, który po śmierci swej opiekunki, wystąpił na drogę sądową z pretensjami do spadku i powołał się na świadectwo kilku osób. P. Bourget bowiem na 4 dni przed swą śmiercią, jak twierdził Kasten, udała się rzekomo do p. Pankiewicza, b. egzekutora skarbowego i wobec świadków ogłosiła Kastena swym generalnym spadkobiercą. Świadkami tymi byli: lakiernik Wilhelm Kowal, palacz Franciszek Kozioł, Stefania Koza, Jan i Anna Bolibczukowie, K. Cipka, N. Skarysz, D. Janiszewski i D. Laluch. Zeznawali oni pod przysięgą, że zmarła cały majątek przeznaczyła dla Kastena.

Natomiast rodzina zmarłej zgłosiła również swe prawa i zarzuciła wymienionym osobom, że zeznania ich są fałszywe. Śledztwo wykazało, że Pankiewicz był już karany za podobne przestępstwo i sam nieraz wygrywał procesy, posługując się fałszywymi świadkami.

Pociągnięto całe grono do odpowiedzialności. Rozprawę prowadzi s. o. Bendaszewski, oskarża prok. Olberck, bronią dr Latoszyński i dr Aleksandrowicz. Sąd odrzucił powództwo cywilne rodziny zmarłej, które wniósł dr Żywicki. Rozprawa zakończy się dziś.

Nowy proces komunistów

(—) Wczoraj zasiadła przed sądem przysięgłych we Lwowie nowa partia komunistów, oskarżonych o przynależność do „Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy" oraz działalność antypaństwową. Na ławie oskarżonych zasiedli: Sara Bryn, Gedali Zimmer, Ryfka Malinowitzer, Leja Rothstein, Maria Schoenberg, Alter Beer, Dora Eichenbaum, Roman Świndruk, Regina Elżbieta Messinger, Leja Majer, Meilech Loew, Łucja Bumberg, Chaja Fraenkel, Dora Freud, Herman Erich Geszwind, Leon Golowner, Sala Landau, Rozalia Margules, Bernard Orstein, Beila Scheiner, Chaim Schreckenhammer i Lida Zuendler.

Niektórzy z oskarżonych byli już karani za agitację komunistyczną. Sara Bryn jest od 10 lat znaną policji działaczką bolszewicką na terenie Warszawy, a następnie Sosnowca i Zagłębia naftowego. Była już karana 2- i 3-letnim więzieniem, a w rozruchach w kwietniu ub. r. we Lwowie brała czynny udział. Znaleziono przy niej notatki, zawierające skróty pseudonimów partyjnych, rozliczenia pieniężne na rozjazdy agitacyjne i spis lokali tajnych organizacyj.

Oskarżeni przeważnie podają się za bezwyznaniowych. Przewodniczy rozprawie s. o. dr Locker, oskarża wiceprokurator Dziurzyński. Rozprawa potrwa kilka dni.

(a) Przy ul. Paderewskiego, w Zamarstynowie, przedmiotem nieostrożnej zabawy był wczoraj pistolet korkowy w ręku Józefa Grycki. korek bowiem wybił lewe oko obok stojącemu Adamowi Gędoszowi. Policja wdrożyła dochodzenia.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Przeworska

PRZENIESIENIE BIUR SĄDU GRODZKIEGO. W tych dniach przeniesiono biura sądu grodzkiego w Przeworsku do nowego, specjalnie w tym celu wybudowanego gmachu. Dotychczasowy budynek sądowy pochodzący jeszcze z XVI wieku, szczupły i ciemny, w ogóle nie nadawał się do potrzeb sądowych i był jedną z największych bolączek Przeworska. Władze sądowe nie mogąc tolerować podobnego budynku zagroziły gminie m. Przeworska przeniesieniem sądu grodzkiego do innej miejscowości, o ile w Przeworsku nie znajdzie się lepsze pomieszczenie dla biur sądowych. Wobec tego Zarząd Miejski w Przeworsku wybudował nowy gmach kosztem 300.000 zł. i obecnie budynek sądu grodzkiego w Przeworsku należy do najładniejszych gmachów miasta.

Nie będziesz miał spokoju, póki nie zapłacisz daniny na Zimową Pomoc!

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Książę i żebrak", Grażyna: „Dawid Baone".

BRZOZÓW. Goplana: „Krew na morzu" i „Nie odchodź ode mnie".

BUCZACZ. Palace: „Trafalgar" i „Jej Obrońcy".

CZORTKÓW. Casino: „Gdy kwitną bzy".

DROHOBYCZ. Wanda: „Koniec Pani Cheney", Sztuka: „Za cudze winy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Szesnastolatka", Palace: „Książę i żebrak", Sokół: „Pat i Patachon".

KOŁOMYJA: Mars: „Saratoga", Gwiazda: „Dawid Baone".

NOWY SĄCZ. Sokół: „24 godziny miłości", Wiedza: „Dziewczęta z Nowolipek".

PRZEMYŚL. Apollo: „Znachor", Casino: „Kurier carski", Muza: „Lekarz pięknych kobiet", Olimpia: „Eskadra nad Szanghajem". — Fotoplastikon: „Austria".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Pasteur", Sokół: „Tajemnice żółtego miasta".

SAMBOR. Ojczyzna: „Łowca przygód" i „Skamieniały las".

STRYJ. Apollo: „Dwaj złodzieje", Edison: „Życie ulicy", Sokół: „Tarzan i zielona bogini".

TARNOPOL. Apollo: „Zbieg z San Quentin", Palace: „Zaczęło się w pociągu", Fotoplastikon: Chicago.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Pan redaktor szaleje", Palace: „Statek niewolników".

TEATR MAŁOPOLSKI:

23. 3. BRZEŻANY: pop. „Romeo i Julia", wiecz. „Tempo Tempo".
PODHAJCE: pop. „Miód kasztelański". wiecz. „W Perfumerii".

24. 3. BRZEŻANY: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

Z Tarnopola

Braki w połączeniach kolejowych na Podolu

Sfery gospodarcze na Podolu zwracają uwagę, że pod względem kolejowym miasto Skałat jest wybitnie pokrzywdzone. Linia kolejowa Grzymałów—Skałat ma dwie pary pociągów z dojazdem do Tarnopola, ale niestety pociągi te przychodzą do Tarnopola po odjeździe pociągów do Lwowa, lub też na cztery godziny przed odjazdem. Powiat skałacki nie posiada pociągu dla dowożenia młodzieży do siedziby szkół średnich, bo sam Skałat nie posiada wcale szkół średnich. Powiat kresowy dopomina się poprawy połączeń kolejowych i liczy, że nastąpią zmiany na lepsze w nowym rozkładzie jazdy.

Ze Stanisławowa

Koordynacja pracy sportowej

W sali stanisławowskiego O. Z. P. N. odbyło się w sobotę, 19 bm. zebranie informacyjne klubów lekkoatletycznych, zwołane przez K. S. Strzelec—Górka. Na zebranie przybyli licznie działacze sportowi, z klubów reprezentowane były: Rewera, Strzelec Górka, Strz. K. S. Raz, dwa, Trzy i Podokręg Zw. Strzel. Brak było delegatów P. W. i W. F. Po zagajeniu dłuższe przemówienie wygłosił delegat ze Lwowa p. Cena Bronisław, omawiając b. szczegółowo warunki, cele i metody pracy organizacyjnej. Po dyskusji, która stała na wysokim poziomie, postanowiono wyłonić Komisję porozumiewawczą klubów stanisławowskich, której przewodniczącym jednogłośnie wybrano p. Worobkiewicza Fr. z Urzędu Wojew. Komisja porozumiewawcza poza ustaleniem programu imprez, koordynowaniem pracy klubów, postanowiła wystąpić do Okręgowej Rady Sportowej we Lwowie z przedstawieniem katastrofalnego stanu bojsk i braku hali sportowej. Należy spodziewać się, że stworzenie ekspozytury LOZLA na terenie Stanisławowa przyczyni się do ożywienia lekkiej atletyki na tut. terenie.

Z życia sędziów i prokuratorów

Pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okr. p. Ćwiczyńskiego odbyło się walne zgromadzenie miejscowego Koła Stow. Sędziów i Prokuratorów. Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył sędzia dr. Szapira. W roku sprawozdawczym zrzeszono w Związku wszystkich sędziów i prokuratorów stanisławowskiego Okręgu, urządzono 21 pogadanek na tematy z dziedziny prawa, socjologii i ekonomii. Dużą ruchliwość wykazały Kasy: samopomocowa i pożyczkowa.

Po sprawozdaniach rozwinęła się dyskusja, w której zgodnie poruszono korzystną i pozytywną działalność Zarządu. Skład obecnego Zarządu przedstawia się następująco: prezes s. o. dr. Scheuring, prok. Goertz, wiceprezes, s. o. Ćwiczyński, s. o. Szapira, nacz. dr. Jurkiewicz i sso. dr. Wojtuń.

Z Trembowli

Marsz. Śmigły-Rydz honor. obywatelem Trembowli

Dla uczczenia imienin Marszałka Ed. Śmigłego-Rydza, Rada Miejska w Trembowli odbyła uroczyste posiedzenie, na którym po przemówieniu wiceburmistrza Wilczyńskiego jednogłośnie uchwalono nadać Dostojnemu Solenizantowi godność obywatela honorowego Trembowli.

Z Przemyśla

Zjazd okręgu sokolego

W dniu wczorajszym odbył się zjazd Rady przemyskiego okręgu sokolego. Gniazdo przemyskie reprezentowane było przez prezesa dr. Kropińskiego, radcę Męcińskiego, Cieszyńskiego, Barańskiego i Olechowskiego. Na zjeździe omówiono m. in. sprawę zlotu czerwcowego we Lwowie.

Polscy lekarze organizują się

Odbyło się zebranie organizacyjne lekarzy katolików. Na zebraniu obecni byli wszyscy lekarze Polacy. Zebraniu przewodniczył płk. dr. Twaróg, referat wygłosił dr. Łaba. Opracowano już statut, mocą którego członkiem organizacji może być tylko lekarz Polak chrześcijanin. W najbliższym czasie odbędzie się zebranie, na którym wybrany zostanie zarząd.

Z Nowego Sącza

Nowy zarząd Zw. Strzeleckiego w Mościcach

W Mościcach odbyło się doroczne walne zebranie oddziałów Zw. Strzeleckiego żeńskiego i męskiego im. mjr. T. Zwisłockiego.

W zebraniu wzięli udział: gen. Mond, ppłk. Gorezewski, delegat dyrekcji Z. F. Z. A. inż. Kubiński, obwodowy komendant P. W. i W. F. mjr. Madej, delegaci zarządu Pow. Z. S., oraz około 300 strzelców.

Na zebraniu złożono poszczególne sprawozdania, po czym wybrano nowe zarządy oddziałów, które po wyborach złożyły ślubowanie. Zarząd oddziału męskiego ukonstytuował się następująco: prezes inż. St. Nowotny, wiceprezes J. Georgiades, II-gi wiceprezes St. Lewandowski, sekretasz St. Surman, skarbnik — Fr. Biel, członkowie zarządu — E. Weinar, Pikul i Boryczka. (r).

BODO EUGENIUSZ W NOWYM SĄCZU. Dnia 23 b. m. o godz. 20.30 w sali „Sokoła" wystąpi popularny artysta filmowy Eugeniusz Bodo w komedii muzycznej „Ciotka Karola" przy współudziale zespołu.

Ze Stryja

Kurs dla sklepikarzy wiejskich

W Stryju otwarty został w gimnazjum kupieckim Tow. Szkoły Handl. dwutygodniowy kurs dla sklepikarzy wiejskich. Inicjatywa wyszła od T. S. L. i Okr. Tow. Rolniczego. Na kurs przybyło 40 słuchaczy z pow. stryjskiego. Otwarcie kursu odbyło się w obecności starosty p. Harmaty, ks. kan. Skonieczn̦ego, ppłk. dypl. Kocura, dyr. Szkoły Roln. inż. Łysaka i in. Zebranych powitał gospodarz kursu dyr. gimn. p. E. Liberda. Prezes T. S. L. dr. Moszyński i inż. Łysiak wygłosili przemówienie programowe. Kurs ma na celu zorganizowanie pracy gospodarczej na wsi i wyszkolenie kadry pracowników gospodarczych. Władze wojskowe udzieliły uczestnikom kursu kwater w koszarach.

PRZERWANIE STRAJKU. Robotnicy leśni zatrudnieni w lasach br. Groedla w Sławsku żądanej podwyżki płac nie otrzymali, wobec czego podjęli na nowo pracę na dotychczasowych warunkach. (g).

DO BEREZY KARTUSKIEJ. Dnia 19 bm. został odstawiony do Berezy Kartuskiej członek i działacz K. P. Z. U. Rauch Chaim ze Stryja. Odstawienie wymienionego wywołało olbrzymią panikę wśród komunistów stryjskich.

POTRĄCONA PRZEZ MOTOCYKL. Dnia 18 b.m. w Stryju u zbiegu ulic 3 Maja i Mickiewicza, jadący motocyklem Nr. 40347 prof. Kaz. Hofman z Drohobycza, potrącił przechodzącą przez jezdnię Dorę Freiman ze Stryja, która doznała złamania prawej nogi w 2 miejscach. Freimanową przewieziono do szpitala powsz. w Stryju. O wypadku zawiadomiono Prokuraturę SO. (g).

KONCERT NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ. Odbył się w sali „Sokoła" koncert muzyki i pieśni lekkiej na rzecz Komitetu Pomocy Zimowej. Na program złożyły się pieśni w wyk. chóru „Gędźba" pod batutą p. dra A. Reifa, oraz utwory muzyczne w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod batutą p. prof. Pawelczaka. Należy podnieść, że całość wypadła doskonale, co jest niewątpliwie wyłączną zasługą dra Reifa i prof. Pawelczaka.

Z Jarosławia

Nowe kościoły w powiecie jarosławskim

Dzięki staraniom T. S. L. w Jarosławiu wybudowane będą w powiecie trzy kościoły: w Krasnem, Szówsku i Monasterzu. Materiał budowlany na kościół w Monasterzu ofiarowała ks. Czartoryska.

* * *

BUDOWA WODOCIĄGÓW. W najbliższym czasie Zarząd Miejski przystępuje do wstępnych prac przy budowie wodociągów. Dotychczasowe koszty badań wynoszą 20 tys. zł., dalsze zaś prace przy zainstalowaniu wodociągów, zależne od wyboru miejsca ujęcia wody, wynosić będą około 1,500.000 złotych. Równocześnie z budową wodociągów rozpoczną się prace przy kanalizacji miasta.

Sygn. VI. 1 K. 18/37. Sentencja wyroku. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Okręgowy we Lwowie Wydział VI. 1. karny w składzie następującym: Sędzia S. O. Dr. J. Locker. Protokólant egz. apl. sąd. Mgr. P. Gibel, rozpoznawszy dnia 25 maja 1937 r. we Lwowie sprawę przeciw osk. Dr. Klaudiuszowi Hrabykowi, na skutek oskarżenia prywatnego Janusza Laskownickiego i redakcji „Lwowskiego Ilustrowanego Expresu Wieczornego" z dnia 20 kwietnia 1937 r. Sygn. VI. 1. K. 18/37, o wyst. z art. 255 §. 1 k. k. popełniony przez to, że: w artykule „Aresztowania i rewizje we Lwowie wśród działaczy prokomunistycznych", zamieszczonym w Nrze 102 „Dziennika Polskiego" z dnia 14 kwietnia 1937 r., pomówił stronę wnoszącą oskarżenie o takie postępowanie i właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska i rodzaju działalności, a w szczególności pomówił ją o to, że nie tylko z entuzjazmem opisywała przebieg akademii komunistycznej, ale wręcz brała w obronę kwietniowych rebelantów, że „Volksfrontowcy" znaleźli w naszym mieście w prasie redagowanej przez stronę wnoszącą oskarżenie podatną prasę dla szerzenia swoich wywrotowych sugestii, że akcja wywrotowa zataczała szerokie kręgi dlatego, bo zyskiwała sympatyków w kołach inteligencji, tumanionej świadomię przez stronę skarżącą redagującą brukową prasę lwowską, rzekomo polską, w rzeczywistości zasilaną zarówno kapitałami żydowskimi, jak i całym zastępem pracowników Żydów, biorących czynny udział w pracy rozmaitych lig „Obrony Praw Człowieka", — wydał dnia 25 maja 1937 r. we Lwowie następujący wyrok: Oskarżony Dr. Klaudiusz Hrabyk, urodzony dnia 5 sierpnia 1902 r. we Lwowie, syn Piotra i Stefanii z Twardowskich, religii rzym. kat., dziennikarz, zamieszkały we Lwowie ul. Dwernickiego l. 22 winien jest, że we Lwowie dnia 13 lub 14 kwietnia 1937 r., jako redaktor odpowiedzialny czasopisma „Dziennik Polski" zaniedbał należytej uwagi, przy której zachowaniu stosownie do jego obowiązku nie byłoby nastąpiło zamieszczenie w wymienionym czasopiśmie z daty 14 kwietnia 1937 r. Nr. 102 ustępów artykułu pt. „Aresztowania i rewizje we Lwowie wśród działaczy prokomunistycznych" zawierających pomówienie oskarżycieli prywatnych o takie postępowanie i właściwości, które mogą ich poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla ich działalności publicystycznej, a w szczególności o to, że z entuzjazmem opisywali przebieg akademii komunistycznej i brali wręcz w obronę rebeliantów kwietniowych, że „Volksfrontowcy" znaleźli w nich podatną prasę dla szerzenia swoich wywrotowych sugestii, że redagując brukową prasę tumanili świadomie inteligencję — a zatem ustępów o treści zawierającej przedmiotowo znamiona występku z art. 255 §. 1 k. k., czym dopuścił się wykroczenia z art. III. L. 1 i 5 ustawy z dnia 15 października 1868 r. Dz. p. p. Nr. 142, za co Sąd skazuje go po myśli art. III. L. 5 cytowanej ustawy na grzywnę w kwocie 100 złotych a w myśl art. 578 §. 1. k. p. k. i art. 75 przepisów o kosztach sądowych zasądza Sąd od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania i opłatę sądową w kwocie 10 zł., w myśl zaś art. 578 § 2 K. p. k., zasądza Sąd ponadto od oskarżonego na rzecz oskarżycieli prywatnych poniesione przez nich koszty postępowania. Po myśli §. 39 ust. druk. z dnia 17 grudnia 1862 r. Dz. p. p. Nr. 6 z roku 1863 orzeka Sąd, iż wyrok ma być ogłoszony na koszt oskarżonego po prawomocności jednorazowo w czasopiśmie „Dziennik Polski" i „Wiek Nowy". Uzasadnienie: Na podstawie odczytanego artykułu pt. „Aresztowania i rewizje we Lwowie wśród działaczy prokomunistycznych" umieszczonego w czasopiśmie „Dziennik Polski" Nr. 102, z daty Lwów, dnia 14 kwietnia 1937 r. przyjął Sąd za udowodnione, iż treścią tego artykułu oskarżyciele prywatni zostali pomówieni o to, iż „z entuzjazmem opisywali przebieg akademii komunistycznej i brali w obronę kwietniowych rebeliantów", iż „Volksfrontowcy" znaleźli w nich podatną prasę dla szerzenia swoich wywrotowych sugestii oraz iż redagując brukową prasę świadomie tumanili inteligencję, a zatem o występne i niegodne postępowanie, zasługujące na to, aby było przedmiotem wzgardy ze strony ogółu obywateli a tym samym mogące poniżyć oskarżycieli prywatnych w opinii publicznej i narazić ich na utratę zaufania potrzebnego przy wykonywaniu zawodu dziennikarskiego, pomówienie to wyczerpuje pod względem przedmiotowym znamiona występku zniewagi z art. 255 §. 1 k. k. Na podstawie wyjaśnień oskarżonego przyjął Sąd za udowodnione, iż oskarżony był w krytycznym czasie odpowiedzialnym redaktorem wymienionego wyżej czasopisma. Oskarżony broni się tym, że omawianego artykułu przed pojawieniem się tegoż nie czytał, że go w czasopiśmie nie umieścił, a tym mniej go nie pisał i że o jego umieszczeniu nic miał wiadomości, albowiem w krytycznym czasie przebywał przez kilka dni w Warszawie a o pojawieniu się będącego w mowie artykułu dowiedział się w czasie wspomnianego pobytu w Warszawie. Powyższa obrona oskarżonego nie wzbudziła u Sądu wątpliwości i nie została odparta wynikami przewodu sądowego, wobec czego brak w wynikach przewodu sądowego podstawy do stwierdzenia podmiotowej istoty czynu z art. 255 §. 1 k. k. po stronie oskarżonego. Oskarżony jednak, wbrew możności telefonicznego porozumienia się w krytycznym czasie z redakcją podpisywanego przezeń jako odpowiedzialnego redaktora czasopisma „Dziennik Polski", co do kwestii jakie artykuły redakcja ta ma oddać do druku, tej należytej uwagi zaniedbał, skutkiem czego właśnie nastąpiło umieszczenie w czasopiśmie omawianego artykułu o treści stanowiącej przedmiotowo występek zniewagi. Skoro więc oskarżony powyższym zaniedbaniem należytej uwagi dopuścił się wykroczenia z art. III. L. 1. i 5. ustawy z dnia 15 października 1868 r. Dz. P. P. Nr. 142, uznał go Sąd winnym tego wykroczenia i wymierzył mu karę odpowiednią przewinieniu. Przy wymiarze kary zwrócił Sąd po myśli art. 54 k. k. uwagę na dotychczasową niekaralność oskarżonego. Reszta orzeczenia opiera się na powołanych w sentencji wyroku przepisach ustawowych. — S. O. Dr. J. Locker wr. — L. S. Sąd Okręgowy we Lwowie. — Za zgodność: Warzoszczak pom. kanc.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.